

GŁOS POMORZA

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok XXIII Nr 194 (7431)

CZWARTEK, 28 SIERPNIA 1975 r.

A B CENA 1 zł

ZAPRASZAMY DO GOŚCINA!
W NIEDZIELĘ 31 BM.
Wielki Festyn Prasowy
„Z wizytą u mistrza gospodarności“

KOSZALIN W niedzielę, 31 bm. odbędzie się w Gościnie Wielki Festyn Prasowy pn. „Z wizytą u mistrza gospodarności”, organizowany przez redakcję „Głosu Pomorza” i „Gromady Rolnika Polskiego” oraz Gminny Komitet Frontu Jedności Narodu w Gościnie.

W programie imprezy m. in. kilkugodzinny blok występów artystycznych w wykonaniu: Zespołu Pieśni i Tańca „Kartuzy”, Zespołu Pieśni i Tańca „Swojacy” oraz „Wesołego Autobusu” Polskiego Radia, pokaz mody WZGS, zabawa ludowa, kiermasze handlowe spółdzielczości samo-

pomocowej ogrodniczej i mleczarskiej oraz PUPiK „Ruch”. Na dwóch estradach grać będą: orkiestra wojskowa i młodzieżowe zespoły muzyczne. Konferansjerką części artystycznej prowadzić będzie red. Joanna Rostocka z TV. Początek imprezy o godz. 9,30 na bo-

(dokończenie na str. 3)

Gospodarska wizyta
premiera P. Jaroszewicza

BIAŁA PODLASKA (PAP) Wczoraj 27 bm. prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz przebywał w woj. białkopodlaskim. W towarzystwie gospodarzy województwa: I sekretarza KW PZPR — Ryszarda Sochy oraz wicewojewodów Eugeniusza Czyry i Wiesława Obszańkiego premier odwiedził białą fabrykę mebli, gdzie zapoznał się z produkcją zakładu i obejrzał wystawę mebli, które zostaną zaprezentowane na jesiennych targach „TAKON 1975. Następnie Piotr Jarosze-

wicz udał się do wsi Bielan, gmina Łomazy, gdzie odwiedził gospodarstwa Tadeusza Kościowskiego i Władysława Trochimiuka — wzorowych rolników, specjalizujących się w hodowli owiec. W godzinach popołudniowych prezes Rady Ministrów przybył na stację przeładunkową w Małaszewiczach. W trakcie rozmowy premiera z członkami Sekretariatu KW PZPR w Białej Podlaskiej poruszono problemy rozwoju rolnictwa, przemysłu i transportu w województwie.

PRACUJĄ JUŻ W NASTĘPNEJ PIĘCIOLETCE

WARSZAWA (PAP) Coraz częściej napływają meldunki z poszczególnych zakładów przemysłowych o przedterminowym wykonaniu przez nich zadań mającego pięcioletnia.

Sukcesem tym chlubią się m. in. załogi 2 największych zakładów przemysłowych woj. pilskiego — zakładów porcelany i porcelitu w Chodzieży oraz huty szkła opakowaniowego w Ujściu. Załoga tych ostatnich do końca bież. roku wyprodukuje dodatkowo 70 mln butelek do win, piw, soków i wód mineralnych.

Meldunek o wykonaniu planu pięcioletniego przed terminem nadesłały także Zakłady Przemysłu Terenowego „Astra” i Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Przemyslu. Do tychczas w województwie tym już 7 zakładów uporało się z zadaniami bieżącej 5-latki.

Plan 5-letni wykonała także załoga Łomżyńskiej Fabryki Mebli. Do końca br. dostarczy ona dodatkową partię o wartości ok. 90 mln zł.

SUKCES POLSKIEGO PRZEMYSŁU OKRĘTOWEGO NA WYSTAWIE RYBACKIEJ W LENINGRADZIE
Stocznia w Ustce w gronie laureatów

GDANSK (PAP) Duży sukces — informuje „Centromor” — odniosła ekspozycja polskiego przemysłu okrętowego na zakończonej w Leningradzie międzynarodowej wystawie rybackiej „INRYBPROM 75”. Wystawa, w której brały udział 22 państwa, była najbardziej reprezentatywnym przeglądem aktualnego stanu i tendencji rozwojowych rybołówstwa, przetwórstwa

rybnego i odpowiedniej dziedziny budownictwa okrętowego na świecie. Polskim wystawcom przyznano 9 złotych medali. Otrzymały je m. in.: Stocznia Gdańska — za statek bazowy, Stocznia Północna — za wielozadaniowy trawler rybacki. Stocznia Ustka — za śrubę nastawną, „Techmet” — za urządzenia przetwórcze i „Rawar” za radary okręto-

we, a także „Centromor” za całość ekspozycji.

Statki rybackie od 20 lat stanowią jedną z głównych specjalności naszego przemysłu okrętowego. W produkcji tych skomplikowanych technicznie jednostek, wyposażonych w specjalistyczne maszyny i urządzenia, zajmujemy stale jedno z pierwszych miejsc na świecie.

PRZYGOTOWANIA DO DOŻYNEK


ŚLUPSK Poza występami artystycznymi jedną z głównych imprez na Centralnych Dożynkach w Koszalinie będą również efektowne pokazy gimnastyczne. Zajęcia treninżowe młodzieży odbywają się od kilku dni w Słupsku.

Na zdjęciu: fragment treningowych zajęć ekipy dożynkowej pokazu gimnastycznego.

(hz) Fot. Ireneusz Wojtkiewicz

MŁODZI KUBAŃCZYCY W POLSCĘ

WARSZAWA (PAP) Ku końcowi zbliża się blisko miesięczny pobyt w naszym kraju 90-osobowej grupy młodzieży kubańskiej — członków i aktywistów Komunistycznego Związku Młodzieży i Związku Pionierów Kuby.

Wczoraj w Warszawie przedstawiciele młodzieży

kubańskiej spotkali się z dziennikarzami prasy młodzieżowej. Poinformowali oni o problemach nauki, pracy i podzieliли się też wrażeniami z pobytu w Polsce. Młodzież kubańska uczestniczyła w harcerskich obozach letnich, poznała zabytki naszego kraju.

KRAKÓW. (PAP) Bardzo dobre wyniki produkcyjne osiąga załoga jedynej w naszej metalurgii stalowni konwertorowo-tlenowej Huty im. Lenina. Wypzędza ona miesięczny plan sierp-

REKORDY W HUCIE IM. LENINA

nia o ponad 7 tys. ton stali uzyskując rekordową ilość

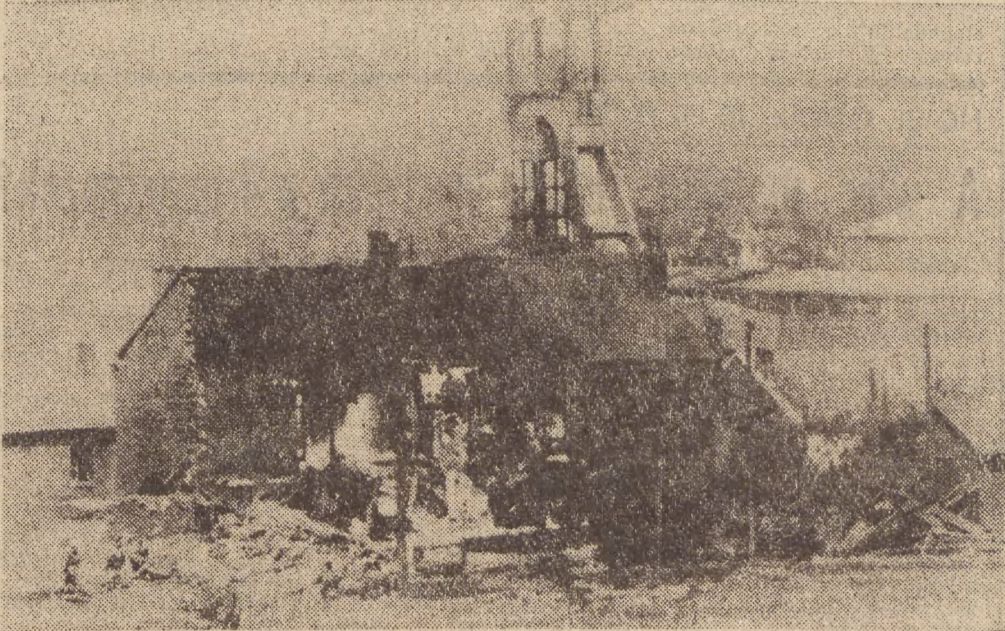
wytopów na poszczególnych zmianach.

M. in. zmiana kierowana przez Tadeusza Ryszanek w ciągu 8 godzin dała z trzech konwertorów 34 wytopy czyli o 4 więcej niż zwykle.

Przed 40 sesją Międzynarodowego Instytutu Statystycznego

WARSZAWA (PAP) W dniach 2—9 września br. obradować będzie w Warszawie 40 sesja Międzynarodowego Instytutu Statystycznego (MIS) — istniejącej od 1885 r. naukowej organizacji, która zrzesza statystyków z całego świata. Przyjęcie przez władze MIS zaproszenia do zorganizowania tej sesji w Warszawie jest dowodem uznania dla polskiej statystyki i jej udziału w światowym dorobku tej dyscypliny nauki.

Przedstawiciele polskiej statystyki — jak poinformował przewodniczący komitetu organizacyjnego 40 sesji MIS, prezes GUS, Stanisław Kuziński — biorą udział w



28 bm. nad ranem nastąpiła potężna eksplozja na hałdzie węgla w pobliżu kopalni w Cal-lone-Ricouart (płn. Francja). Zginęło 6 osób, a dwa budynki zostały poważnie uszkodzone. CAF — AP — telefoto

(dokończenie na str. 3)

Zmarł Haile Selassie

PARYŻ (PAP) Były cesarz Etiopii Haile Selassie zmarł w Addis Abebie ra-

no 27 sierpnia. Był cesarz miał 83 lata a śmierć tego była, jak się sądzi, spowodowana powikłaniami po operacji, która przeszedł w czerwcu br.

DRUGI 145-TYSIĘCZNIK POD BANDERĄ PŻM

SZCZECIN (PAP) Jak informuje Polska Żegluga Morska 27 bm. w japońskiej stoczni „Mitsubishi” w Jokohamie przekazano do eksploatacji nowy zbiornikowiec „Sokolica” o nośności 145 tys. ton. M/t „Sokolica” jest drugim tego rodzaju statkiem wybudowanym w Japonii dla armatora szczecińskiego. Pierwszym był m/t „Zawrat”, który nadal pełni funkcję flagowej jednostki polskiej floty handlowej. M/t „Sokolica” obsługuje zaledwie 36-osobowa załoga, która posiada dobre

warunki pracy i odpoczynku. Wszyscy marynarze i oficerowie mieszkają w 1-osobowych kabinach.

Według zgodnej opinii fachowców zbiornikowce z tej serii należą do najbardziej nowoczesnych w świecie. W pierwszy swój eksploatacyjny rejs pod dowództwem kpt. ż. w. Marka Chełkowskiego m/t „Sokolica” udał się do Zatoki Perskiej po ładunek ropy dla rafinerii gdańskiej. Przewiduje się, iż do kraju zawinie za ok. 10 tygodni.

W TELEGRAFICZNYM SKROCIE

▲ OD POČĄTKU bieżącego roku w szeregi Włoskiej Partii Komunistycznej wstąpiło 150 tys. nowych członków. 21 sierpnia br. legitymacje WPK posiadało 1 715 922 osób, w tym prawie 400 tys. kobiet.

▲ PREMIER CHRL Czou-En-laj przyjął w szpitalu, gdzie przebywa, od dłuższego czasu, księcia Norodoma Sihanouka oraz premiera Kambodży, Penn Noutha i wicepremiera, Khieu Samphana. Książę Sihanouk — szef państwa Kambodży ma w najbliższych dniach powrócić do kraju.

▲ PAPUA — NOWA GWINEA, byłe terytorium powiernicze Australii stanie się niepodległym krajem 16 września br. tj. w dniu rozpoczęcia sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ. Decyzję tę ogłosił Komitet Dekolonizacyjny ONZ.

▲ PREMIER W. Brytanii, Harold Wilson w dniach od 16 do 18 września br. złoży oficjalną wizytę w Rumunii, na zaproszenie prezydenta Socjalistycznej Republiki Rumunii, Nicolae Ceausescu i premiera SRR Manea Manescu.

▲ REWOLUCYJNY Komitet Administracyjny, który przejął w tych dniach władzę w stolicy Laosu, opublikował 10-punktowy program polityki wewnętrznej i zagranicznej. Program stwierdza, iż Komitet Administracyjny będzie współpracował z królem, rządem i Narodową Polityczną Radą Konsultatywną. Nowe władze będą respektować swobody obywatelskie, ale nie zważają się przed karaniem osób próbujących zakłócić spokój w kraju.

▲ W STOLICY białoruskiej SRR — Mińsku, rozpoczęło się międzynarodowe spotkanie kobiet. Uczestniczą w nim wybitne działaczki społeczne — przedstawicielki krajowych i międzynarodowych organizacji kobiecych, posłanki do parlamentów i działaczki ruchu pokoju z 27 krajów Europy, Azji, Afryki i Ameryki.

▲ WCZORAJ nadeszła z Dublina wiadomość o gwałtownym pogorszeniu się stanu zdrowia byłego prezydenta Republiki Irlandzkiej, Eamona de Valery (lat 92).

▲ Z LUANDY nadeszła wiadomość o zawarciu porozumienia między MPLA i FNLA w sprawie rozejmu w mieście Mocmedes. Jest to port położony 1000 km na południe od stolicy Angoli. Wiadomość tę potwierdziły portugalskie koła wojskowe w Luandzie. W porcie tym do niedawna toczyły się zacięte walki.

TIMOR

Walki w głębi kraju

LIZBONA (PAP). Nadal dochodzi do ostrych walk między rywalizującymi ze sobą ugrupowaniami politycznymi na Timorze. Władze portugalskie, jak również pozostający dotychczas na wyspie Portugalczycy, ewakuowani zostali na leżącą w pobliżu głównej wyspy, wyspę Atauro.

Dzienniki indonezyjskie piszą, że walki na Timorze przeniosły się już ze stoli-

cy w głąb kraju. Informacje przekazane przez agencje ze stolicy Indonezji Jakarty wskazują, że partie Apodeti i Fretilin połączyły swe siły w zwalczaniu UDT.

Sekretarz generalny ONZ, Kurt Waldheim, zwrócił się do wszystkich zwalczających się na wyspie ugrupowań, z pilnym apelem o zawieszenie broni, poszanowanie życia ludzkiego i przystąpienie nie do rokowań.

NIGERIA — WALKA Z KORUPCJĄ

LONDYN (PAP). Nowy rząd w Nigerii, który przejął władzę po zamachu stanu z 29 lipca br., rozpoczął masową czystkę wśród pracowników administracji, policji i w wojsku. Jak głoszą oficjalne komunikaty i informacje prasowe, celem tego jest ustalenie przyczyn korupcji, która szerzyła się za rządów obalonego gen. Gowona.

Nowe władze zażądały, aby wszyscy byli dowódcy wojskowi poszczególnych stanów, byli ministrowie w

rządach stanowych, jak również w rządzie federalnym ujawnili stan swoich kont bankowych w kraju i za granicą oraz podali liczbę posiadanych samochodów.

Nowy rząd nakazał również natychmiastową zmianę nazw ulic, instytucji noszących imiona polityków nigeryjskich byłych lub obecnych. M. in. przywrócono dawną nazwę głównej ulicy stolicy kraju Lagos „Broad Street”, która przez jakiś czas nazywała się ulicą Yakubu Gowona.

DONALD SLAYTON PO OPERACJI

NOWY JORK (PAP). Lekarze w szpitalu w Houston przeprowadzili operację lewego płuca astronauty Donalda Slaytona. Z płuca usunięto ognisko zapalne, które nie okazało się, wbrew poprzednim przypuszczeniom, nowotworem. Lekarze oświadczyli, że stan zdrowia Slaytona jest zadowalający.

Jak podali przedstawiciele NASA w Houston, generał

Thomas Stafford, który dowodził statkiem kosmicznym „Apollo” w czasie niedawnej go radziecko-amerykańskiego eksperymentu kosmicznego opuścił 1 listopada br. szeregi astronautów. Stafford, który ma obecnie 44 lata, obejmuje funkcję dowódcy bazy lotniczej Edwards w Kalifornii. Thomas Stafford uczestniczył w czterech lotach kosmicznych.

zwrócił uwagę, że podobnie zamordowano ostatnio 24-letnią Waltraud Frank z monachijskiego półświatka. Policja nie wyklucza, że zbrodnie te są dziełem „wampira” lub bandy gangsterów pobierających haracz od kobiet uprawiających najstarszy zawód świata.

CZY MONACHIUM MA „WAMPIRA”?

BONN (PAP). Policja monachijska prowadzi śledztwo w sprawie zamordowania niemal w identyczny sposób dwóch kobiet. W poniedziałek wieczorem znaleziono zwłoki 23-letniej Fatimy Grossart (z pochodzenia Marokanki), została ona uduszona. Funkcjonariusze policji prowadzący dochodzenie

DZIENNIK „PRAWDA” O SYTUACJI W PORTUGALII

O Portugalii decydują Portugalczycy

MOSKWA (PAP). Dziennik „Prawda” opublikował wczoraj komentarz, w którym potępia kampanię jawnej ingerencji w wewnętrzne sprawy Portugalii, prowadzoną przez reakcyjne koła świata kapitalistycznego. „Prawda” podkreśla, że wezwania do „dyplomacji kano nierek”, do ingerencji zagranicznych wywiadów w sprawy Portugalii są spowodowane faktem, iż siły demokratyczne w tym kraju dzielnie odparły ataki reakcji wewnętrznej i zagranicznej mające na celu zmuszenie narodu portugalskiego, by zawrócił z wybranej przez niego drogi.

Walczyć z presją czysto gospodarczą ze strony Zachodu, mającą określone cele polityczne, portugalskie siły demokratyczne — czytamy w artykule — w ostatnich miesiącach zetknęły się z faktami bezpośredniej ingerencji politycznej. Najjaśniejszym jej przykładem jest stanowisko władz EWG w sprawie tzw. pomocy gospodarczej dla Portugalii. Dziennik stwierdza, że także tzw. Rada Europejska, mająca swą siedzibę w Strasburgu, włączyła się do kampanii przeciwko Portugalii. Również pekińscy „dobroczynicy” — pisze „Prawda” — starają się wywrzeć pre-

sję na Portugalie. Atakując komunistów i innych demokratów tego kraju wykazują po czyjej stronie są ich sympatie.

Zywiąc przekonanie, że we wewnętrzne sprawy Portugalii powinny być rozstrzygane przez samych Portugalczyków i tylko przez nich — podkreśla organ KC KPZR — ludzie radzieccy z wielkim niepokojem śledzą próby określonych kół kapitalistycznych Zachodu, które pragną narzucić narodowi portugalskiemu wybór polityczny, odpowiadający przeciwnikom rozwoju procesu rewolucyjnego w tym kraju.

NARÓD RADZIECKI POTĘPIA CHILIJSKĄ JUNTE

MOSKWA (PAP). Jak pisze komentator agencji prasowej „Nowosti” (APN), Jurij Gwozdiew, naród radziecki zdecydowanie i konsekwentnie popiera słuszną walkę patriotów chilijskich przeciwko faszystowskiej tyranii. W całym Związku Radzieckim odbywają się liczne wiece solidarności z narodem Chile.

W warunkach odpreżenia i obecnym klimacie politycznym faszystowski reżim w Chile — pisze komentator Agencji — przypomina dinozaura, który zabił do naszej epoki. Reżim ten nie da się pogodzić z „duchem Helsinek”, z dążeniami ludzkości do pragnętej żyć w pokoju i bezpieczeństwie.

Obywatele radzieccy deklarują braterską solidarność ze wszystkimi więźniami reżimu Pinocheta, których uwolnienia stanowczo się domagają wraz ze wszystkimi narodami kuli ziemskiej. Wczoraj — pisze J. Gwozdiew — więźniami faszystów byli Thaelmann i Dymitrow, dziś Luis Corvalan i tysiące chilijskich bojowników o demokrację. Sprawa chilijskich patriotów jest sprawą całej postępowej ludzkości. Wszyscy antyfaszyści na świecie popierają ich i występują w ich obronie.

ZSRR — NRD

STOSUNKI HANDLOWE

MOSKWA (PAP). W Moskwie ministrowie handlu zagranicznego ZSRR i NRD, Nikołaj Patoliczew i Horst Soelle omawiali problemy związane z przygotowaniem nowego porozumienia handlowego między dwoma krajami na nadchodzącą pięcioletkę. Związek Radziecki i NRD skoordynowały swe plany gospodarcze na lata 1976—1980 i zamierzają w przyszłej pięcioletce zwiększyć wzajemne obroty towarowe niemal o 40 proc. w porównaniu z obecnym okresem.

Na rok 1975 spodziewany jest wzrost wymiany handlowej między ZSRR a NRD w porównaniu z rokiem 1974, kiedy to obroty towarowe osiągnęły sumę 4,3 mld rubli. NRD zajmuje pierwsze miejsce w handlu zagranicznym Związku Radzieckiego.

W SPRAWIE KATASTROFY SAMOLOTU CSRS

PRAGA (PAP). Agencja CTK ogłosiła komunikat Ministerstwa Transportu CSRS o badaniach przyczyn katastrofy czeskosłowackiego samolotu pasażerskiego, który rozbił się w dniu 19 sierpnia br. w pobliżu Damaszk.

Zebrane dotychczas dane wskazują — głosi komunikat — że lot samolotu czeskosłowackich linii lotniczych „Il-62” aż do momentu katastrofy przebiegał normalnie. Załoga nie informowała o żadnych trudnościach. Warunki atmosferyczne w tym czasie były sprzyjające. Między załogą samolotu a służbą kontrolną lotniska w Damaszk utrzymywana była normalna łączność.

Samolot doznał awarii pod czas ostatniej fazy manewru lądowania. W momencie zetknięcia z ziemią samolot rozpadł się i stanął w płomieniach. W szczątkach maszyny zginęło 126 osób. W tym 11 członków załogi. Katastrofę przeżył jeden dorosły pasażer i jedno dziecko. W katastrofie zginęło 63 obywateli czeskosłowackich oraz obywatele Polski NRD, Węgier, Iraku, Syrii, Hiszpanii, Danii, Jordanii, Francji i RFN.

Badanie przyczyn katastrofy trwa.

Z BLISKIEGO WSCHODU

„Al Ahram” — porozumienie już jutro

KAIR (PAP). We wtorek wieczorem przybył do Aleksandrii sekretarz stanu USA Henry Kissinger przywożąc ze sobą projekt tekstu porozumienia egipsko-izraelskiego o kolejnym etapie rozdzielania wojsk na Półwyspie Synajskim. Poprzednio Kissinger przeprowadził 6-godzinne rozmowy w Jeruzolimie z politykami izraelskimi w czasie których zdo-

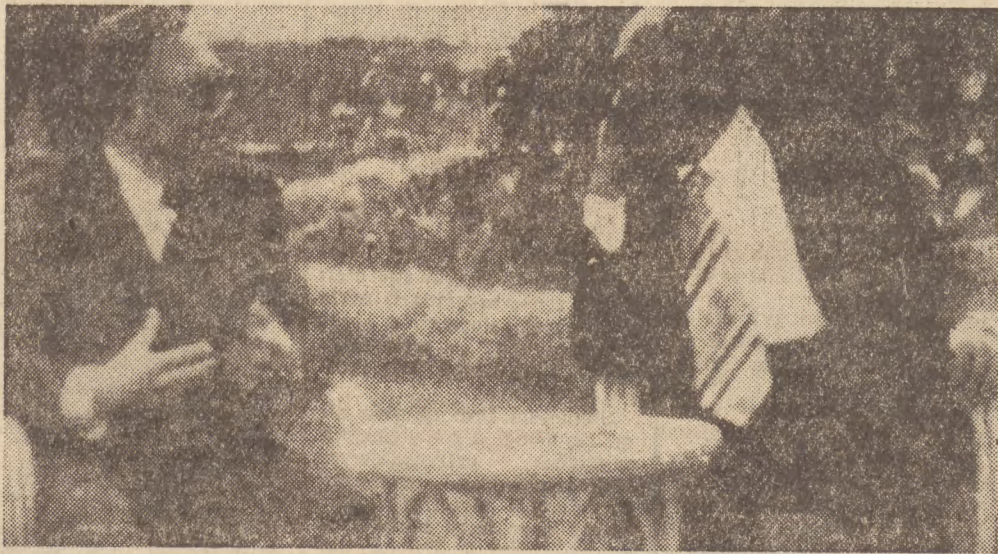
łano wypracować jeden wspólny projekt porozumienia, zamiast dotychczasowych dwóch. Kissinger oświadczył przed odlotem do Egiptu, że obecne rokowania dotyczą pewnych nieuzgodnionych jeszcze spraw, które nie mają jednak znaczenia pierwszoplanowego.

Henry Kissinger przeprowadził wczoraj dalsze rozmowy z prezydentem Sada-

tem po czym udał się do Izraela. Egipski dziennik „Al Ahram” podał wczoraj powołując się na źródła amerykańskie, że porozumienie o rozdzielaniu wojsk zostanie podpisane jutro.

Na zdjęciu: H. Kissinger (z lewej) i A. Sadat podczas rozmów.

CAF — AP — telefoto



Wzrost napięcia w Argentynie

BUENOS AIRES (PAP). W Argentynie doszło do poważnego wzrostu napięcia politycznego w związku z kryzysową sytuacją w siłach zbrojnych. Jak pisze agencja Reutersa, sytuację tę wywołało niezadowolone czołowych przedstawicieli armii z polityki naczelnego dowódcy sił zbrojnych gen. Alberto Numa Laplane, który

rego oskarża się o „mieszanie wojska do polityki”.

Gen. Laplane zgłosił we wtorek swoją rezygnację, jednak prezydent Maria Estela Perón nie przyjął jej. Wzrost napięcia spowodował obawy obserwatorów politycznych przed ewentualnością wojskowego zamachu stanu.

Zołnierze pierwszego korpusu armii argentyńskiej,

który popiera gen. Laplane'a, zajęli punkty strategiczne w stolicy Argentyny. Żołnierze formacji „Granaderos”, którzy stanowią straż prezydenta republiki otoczyli rezydencję rządu w Buenos Aires oraz rezydencję prezydenta na przedmieściu stolicy — Olivos. Ponadto w części sił zbrojnych ogłoszono stan pogotowia.

SZCZĘŚLIWY POWRÓT „LATAJĄCEJ KACZKI”

TOKIO (PAP). Do portu w Jokohamie powróciła z rejsu dookoła świata, „Latająca Kaczka” — jacht, który 3 listopada 1973 r. z 3-osobową załogą wypłynął w morze.

W czasie żeglugi, która trwała 660 dni, żeglarze przebyli 3 oceany i zawinęli do 23 portów. Po powrocie jeden ze śmiałków przyznał, że 2 lata temu nie byli oni prze-

konani, czy zdołają opłynąć kulę ziemską, ponieważ nie mieli żadnego doświadczenia w żeglowaniu jachtem...

NOWE ODKRYCIE FIZYKÓW

A więc materia składa się tylko z 4 cząsteczek?

BONN (PAP). Naukowcy pracujący w Hamburgu przy pomocy synchrotronu „desy” odkryli po raz drugi w ciągu niewielu tygodni kolejną nową cząstkę elementarną. Odkrycia tego dokonali niezależnie i przy pomocy odmiennych metod pomiarowych dwa zespoły naukowców. Nową cząstkę określono do czasu definitywnego nadania jej nazwy mianem „cząsteczka — x”. Nowa cząsteczka elementarna, podobnie jak odkryta w lipcu br. przy pomocy „desy”, „cząsteczka — PC” posiada nie-

określone dotąd właściwości, nazwane przez fizyków „charm”.

Po odkryciu pierwszej cząsteczki typu „charm” w listopadzie 1974 r. doszło do znacznego rozszerzenia dotychczasowych teorii budowy materii. Od tego czasu stały się znane różne cząsteczki „charm”, z których dwie odkryto w Hamburgu. Nową „cząsteczka — x”, podobnie jak „cząsteczka — PC” dostarcza mocnego poparcia teorii wg której materia składa się z czterech różnych cząsteczek elemen-

tarnych, zwanych „kwarkami”.

Nowa „cząsteczka — x” posiada masę 2,8 miliarda elektronowoltów (fizyczna jednostka pomiaru energii masy cząstek elementarnych), a więc jest nieco lżejsza od poprzednio odkrytych cząsteczek typu „charm”. Istnienie nowej cząsteczki zostało potwierdzone przez naukowców w laboratoriach fizyki nuklearnej w Akwizgran, Hamburgu, Monachium, Tokio i Heidelbergu.

Jak wzbogacić zaopatrzenie rynku

ŚLUSK. Z inicjatywy władz wojewódzkich, przy współpracy WSS „Społem” zorganizowano w klubach „Parnas” i „Emka” pierwsze w województwie spotkanie handlowców z producentami towarów rynkowych (przemysłowych i spożywczych). Było to pouczające spotkanie, okazało się bowiem, że trzeba jeszcze sporo czasu, by handlowcy mogli zgromadzić dokładniejsze informacje o możliwościach produkcji i wytwarzanych asortymentach niektórych zakładów pracy woj. ślupskiego.

Korzystając z okazji, zawierano transakcje. Ślupski „Arged” zakupił od bytowskiej spółdzielni inwalidów „Meral” zawiasy do okien, a ponadto... szczurołapki. Wbrew pozorom, jest to

wyrób bardzo poszukiwany, szczególnie na tak egzotycznych rynkach, jak Nigeria, Kuwejt, Wenezuela, dokąd go bytowianie eksportują.

Inny zakład bytowski „Formet” (filia zakładu form metalowych w Bydgoszczy) oferuje różne wyroby metalowe i półfabrykaty, które mogą być użyteczne dla wielu producentów przemysłowych artykułów rynkowych.

Zakład Doskonalenia Zawodowego zaprezentował zestaw drobniaków, bardzo potrzebnych w gospodarstwie domowym, np. otwieracze do konserw i bulek, skrobaki do ryb, wieszaki do papieru toaletowego. Majsterkowicze mogą kupić imadło stolarskie, zaś amatorzy ćwiczeń ruchowych i relaksu — otrzymają w przyszłości

interesujące urządzenie oparte na rowerowym mechanizmie korbowym.

Sprzedawano również artykuły spożywcze, oferowane np. przez przetwórcę runa leśnego WZGS w Trzebielinie, Ślupskie Zakłady Przemysłu Ziemiakowego „Pomorzanka”.

Pierwsze spotkanie handlowców z producentami nie było giełdą a jedynie przeglądem możliwości województwa w niektórych dziedzinach. Organizatorzy nie mają zresztą zamiaru ograniczać zaopatrzenia rynku do ram wojewódzkich. Chciałoby im lepiej wykorzystać miejscowe możliwości, wzbogacić rynek. Podobne spotkania, systematycznie organizowane, mogą przyczynić się do osiągnięcia tego celu. (tem)

Intensyfikacja hodowli w gospodarstwach państwowych

ŚLUSK. KOSZALIN. W ostatnich latach państwowe gospodarstwa rolne w województwach śluskim i koszalińskim intensyfikują hodowlę. Wzrost pogłowia i dostaw żywności na rynek jest jednak wynikiem rozwoju hodowli bydła i chowu trzody jedynie w pewnej, stanowiącej zresztą większość, części zakładów pegeerowskich. W chowie trzody około 40 proc. przedsiębiorstw nie osiąga dotąd wyników przeciętnych, wypracowanych przez wszystkie jednostki Okręgowego Zjednoczenia Państwowych Przedsiębiorstw Rolnych, obejmującego pegeery w obu województwach.

Ostatnio dokonano analizy przyczyn zahamowań w chowie trzody w przedsiębiorstwach o małej wydaj-

ności hodowli. W spotkaniu, które odbyło się w Kombinate PGR w Syczewicach, pod Śluskim, uczestniczyli dyrektorzy i główni specjaliści produkcji zwierzęcej z zainteresowanych przedsiębiorstw w obu województwach. Omówiono elementy programu intensyfikacji hodowli w gospodarstwach wielkotowarowych. Wskazano m. in. na rolę modernizacji procesów odchovu prosiąt. Podwyżka cen żywca w skupie otworzyła przed państwowymi gospodarstwami możliwości wypracowania dodatkowych wpływów wielkości kilkudziesięciu milionów złotych w roku.

W Redecinie, zakładzie syczewickiego kombinatu, uczestnicy spotkania zapoznali się z efektywnymi metodami chowu, stosowanymi

tu od trzech lat. Do maksymalnego wykorzystania stanowisk doprowadzono w Redecinie przez modernizację stanowisk porodowych w chlewni oraz adaptację byłej stodoły na chlewnię dla macior luźnych i niskoprosnych. W Redecinie, przy znacznym ograniczeniu liczby obsługi, produkuje się ilości żywca, dostarczane do stad na rynek przez cztery obiekty. Na stanowisku porodowym rodzi się w roku około 50 prosiąt. Od każdej z 90 macior uzyskuje się w roku 21 do 22 sztuk. Wysoka wydajność chlewni w Redecinie jest m. in. zasługą młodego chlewniara Kazimierza Łaska. Obiekty demonstrował gościom kierownik zakładu Czesław Groński.

T.F.

LIGA KOBIEC PO REORGANIZACJI

KOSZALIN. ŚLUSK. Od było się posiedzenie plenarne Zarządu Wojewódzkiego Ligi Kobiet w Koszalinie i spotkanie aktywistek tej organizacji w Śluskim, na których powołano nowe zarządy wojewódzkie w obu województwach, zgodnie z nowym podziałem adminis-

tracyjnym kraju. W obradach wzięli udział przedstawiciele wojewódzkich władz partyjnych i administracyjnych oraz kierowniczka wydziału organizacyjnego Zarządu Głównego Ligi Kobiet Henryka Dęga.

Przewodniczącą Zarządu Wojewódzkiego LK w Śluskim wybrano dr Helenę Stępień, sekretarzem została Maria Zwolińska. Natomiast w Koszalinie przewodniczącą

ZW LK została Janina Stole, a sekretarzem Danuta Szukańska. Byłe zarządy powiatowe Ligi Kobiet przemianowano na zarządy miejskie tej organizacji. Wraz ze wzrostem liczby członkiń Ligi Kobiet, powoływać się będzie, zgodnie ze statutem, nowe zarządy miejskie LK. Nowo powołane zarządy wojewódzkie nakreśliły zadania dla organizacji.

(jawro)

Fabryki żywności na pełnych obrotach lecz nie w Koszalinie

WARSZAWA (PAP). W ciągu bieżącej 5-latk w przemyśle spożywczym skrócono średnio o połowę okres uzyskiwania przez nowe zakłady pełnej zdolności produkcyjnej. Przeciwnie po 6 miesiącach osiągnęły planowane rozmiary produkcji 23 nowe zakłady, które zakończyły ten proces w I półroczu br. Jest to termin krótszy o ponad miesiąc od zaplanowanego i o pół roku — niż na początku bieżącego 5-lecia. A przecież obecnie budujemy przetwórczo znacznie większe. Pod tym względem można więc zaliczyć przemysł spożywczy do czołówek w całej gospodarce narodowej.

Oczywiście poszczególne zakłady w zależności od charakteru i wielkości produkcji osiągają planowane moce w różnym czasie. Od początku br. obowiązują jednak zasady, że w żadnym zakładzie przemysłu rolnospożywczego okres ten nie może przekraczać 9 miesięcy.

W latach 1973—74 spośród ponad 130 „fabryk” żywności — przeszło 60 zakładów uzyskało pełną zdolność produkcyjną na kilka tygodni przed ustalonym terminem. Dzięki

temu przyspieszeniu w ostatnich 2 latach dostarczono dodatkową produkcję wartości ok. 2 mld zł. Również w I półroczu br. podobne przedsięwzięcia umożliwiły zwiększenie dostaw artykułów spożywczych — za ok. 11 mld zł.

Okres osiągania przez nowy zakład planowanych zdolności produkcyjnych decyduje w znacznym stopniu o tym, jak szybko ponoszone nakłady „procentują” dostawami produktów żywnościowych na rynek, dąży się więc obecnie do dalszego usprawnienia tej działalności i eliminowania występujących niekiedy niekorzystnych zjawisk w tym zakresie. Choć m. in. o poprawę wykończenia prac budowlanostawowych i przestrzegania zasad właściwego rozruchu technicznego i technologicznego, co rzutuje bezpośrednio na termin uzyskiwania przez zakłady określonej wielkości produkcji.

Przykładem właśnie takich niedociągnięć są Zakłady Mięsne w Koszalinie, gdzie po przekazaniu w minionym roku obiektu do użytku, stwierdzono kilkaset usterek

DOŻYNKOWA WYSTAWA I WIELKI KIERMASZ RSW „PRASA-KSIĄŻKA-RUCH”

KOSZALIN. Koszalińskie Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch” przygotowuje z okazji Centralnych Dożynek specjalną ekspozycję prasową. Będzie ona czynna w dniach od 6 do 15 września br. w pomieszczeniach koszalińskiego Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki. Wystawa nosząca tytuł „Problemy rolnictwa i gospodarki żywnościowej po VI Zjeździe PZPR na łamach prasy polskiej” zilustruje przemiany dokonane w naszym rolnictwie w latach 1971—75, ukazując rolę prac w popularyzacji polityki rolnej partii i jej programu żywnościowego. Osobne miejsce zajmie problematyka rolnicza Środkowego Pomorza. Ekspozycja, przygotowana przez koszalińskich dziennikarzy i plastyków, będzie jednocześnie prezentacją czołowych gazet krajowych i bogatej prasy rolniczej. Przejrzysta kompozycja i forma plastyczna wystawy, wzbogacenie jej o ponad 30 plasz, fotogramów i innych elementów graficznych podniosą jej czytelność.

W dniu dożynek czynny będzie również wielki kiermasz RSW „Prasa-Książka-Ruch”, zlokalizowany wzdłuż deptaka dla pieszych przy ul. Zwycięstwa (od placu Wolności do ul. Wojska Polskiego). Organizatorzy zapowiadają, że w 25 stoiskach znajdzie się bogaty wybór wydawnictw książkowych, czasopism, płyt gramofonowych, pocztówek, pamiątek, reprodukcji malarstwa, znaczków i przyborów filatelistycznych. Będzie można tam nabyć m. in. pozycje opublikowane przez „Książkę i Wiedzę”, „Interpress”, Centralny Kół portaż Wojskowy, Krajową Agencję Wydawniczą, książki o tematyce rolniczej i regionalnej, płyty „Tonpressu” i „Polskich Nagrań”, obojętne wydawnictwa dożynekowe. Kiermasz otrzyma bogaty wystrój plastyczny. (woj)

Prognoza pogody

WARSZAWA (PAP). Jak informuje IMGW, dziś w kraju będzie zachmurzenie umiarkowane, tylko na południowym wschodzie przejściowo duże i miejscami możliwe opady oraz lokalne burze. Temperatura minimalna od 9 st. do 14 st. Temperatura maksymalna od 20 st. do 25 st.

różnego typu. Zawodzą przede wszystkim prototypowe kotły dostarczone przez fabrykę „Fakop” z Sosnowca. Nie może podjąć produkcji w pełnym asortymencie również zakład drobiarski we Wrocławiu (przyczyną są liczne usterki techniczne i opóźnienie montażu urządzeń), którego głównym wykonawcą jest Wrocławskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 2. Obecnie w zakładzie tym wiele spraw już rozwiązano, jednak nadal nie podjęto produkcji wyrobów garmazeryjnych. Przejściowe trudności wystąpiły w minionych miesiącach również m. in. w wytwórni lodów w Rzeszowie i Łodzi, gdyż brakowało opakowań.

Idzie również o jeszcze lepszą koordynację robót prowadzonych przez wykonawców krajowych i zagranicznych oraz o terminowe oddawanie do użytku tzw. inwestycji towarzyszących, które tylko z pozorów nie mają wpływu na wielkość produkcji w nowym zakładzie. Np. w kombinacie drobiarskim w Leszczynach pracowano przez dłuższy okres tylko na jedną zmianę, gdyż na czas nie ukończono budowy urządzeń zaopatrujących zakład w wodę.



W Lubelskim Zagłębiu Węglowym trwa budowa kopalni w Bogdanie. Ostatnio przybyły tu nowe elementy świadczące o rozmachu inwestycji. Już z daleka widać dominującą nad okolicą wieżę wydobywczą. Po stawieniu na specjalnych szynach zostanie nasunięta na szyb po zakończeniu prac mrożeńiowych.

CAF — Jaśkiewicz

Zapraszamy do Gościna!

(dokończenie ze str. 1)

isku sportowym w Gościnnie.

Organizatorzy imprezy zapraszają do Gościna wszystkich zmotoryzowanych mieszkańców województwa koszalińskiego i ślupskiego, wczasowiczów i kuracjuszy z Kołobrzegu, miejscowości nadmorskich i pojezierzy, oraz szczególnie serdecznie — sąsiadów Gościna z gmin: Dygowo, Siemysł, Kołobrzeg, Karlino i Ryman. Miejsca jest dużo, zaopatrzenie w żywność zapewnione, program atrakcyjny.

W przeddzień imprezy, tj. w sobotę 30 bm. na terenie gminy Gościno odbędzie się wiele imprez

kulturalno-oświatowych o charakterze bardziej kameralnym. M. in. we wszystkich klubach wiejskich odbędą się spotkania z dziennikarzami prasy, radia i telewizji, a w szkołach spotkania z popularyzatorami gier i zabaw logicznych.

Oficjalną częścią tego prawie dwudniowego festynu będzie spotkanie z służącymi mieszkańcom gminy Gościno z przedstawicielami władz wojewódzkich i organizatorami festynu, które odbędzie się w sobotę, 30 bm.

Tak więc, zanim spotkamy się na Dożynkach w Koszalinie, spotkajmy się w Gościnnie — u mistrza gospodarności!

TRAGICZNE SKUTKI KRADZIEŻY SPIRYTUSU METYLOWEGO

ŁÓDŹ (PAP). Na stacji Łódź Kaliska grupa pracowników magazynu Przedsiębiorstwa Spedycji Krajowej dokonała kradzieży spirytusu metylowego. Po spożyciu skażonego alkoholu śmiertelnemu zatruciu ulegli dwaj mieszkańcy Łodzi: Antoni P., lat 52 i Stanisław Z., lat 51.

Łódzki Instytut Medyczny Pracy udzielił pomocy ogólnie 13 osobom, które spożywały skradziony alkohol. Obecnie w oddziale toksykologii Instytutu znajdują się jeszcze 4 osoby. Życiu ich nie zagraża niebezpieczeństwo. Jak wykazało niezwłocznie

podjęte przez łódzką prokuraturę śledztwo, kradzieży spirytusu dokonano z przeżytki kolejowej nadanej przez Zakłady Chemiczne w Oświęcimiu dla Kutnowskich Zakładów Farmaceutycznych „Polfa”. W toku trwającego jeszcze śledztwa ustalono, że jeden z balonów ze spirytusem nie posiadał oryginalnej plomb — stwierdzono w nim ubytek około 5 litrów alkoholu metylowego.

Na wniosek prokuratury łódzkiej zatrzymany został magazynier Przedsiębiorstwa Spedycji Krajowej w Łodzi, Mirosław K. pod zarzutem niedopełnienia obowiązków służbowych.

KOMUNIKAT MO

KW MO w Koszalinie prowadzi śledztwo, mające na celu wyjaśnienie okoliczności śmierci Józefa Czeszaka, zam. w Prosinku, gmina Czaplinek. W związku z tym uprasza się wszystkie osoby, które w dniu 15 sierpnia 1975 r. jechały pociągiem, wyjeżdżającym ze Szczecinka o godz. 20.20 i przyjeżdżającym do Czaplinka o

godz. 21.10, oraz osoby korzystające z autobusu MPK, odjeżdżającego ze stacji PKP w Czaplinku po przyjeździe wymienionego pociągu, o telefonizację lub osobiste skontaktowanie się z posterunkiem MC w Czaplinku (tel. 97) lub KW MO w Koszalinie (tel. 29-240).

PRZED 40 SESJĄ MIS

(dokończenie ze str. 1)

pracach komisji statystycznej RWPGR oraz konferencji statystyków europejskich EKG ONZ, GUS współpracuje zarówno z tymi organizacjami, jak i z Biurem Statystycznym ONZ oraz wy specjalizowanymi agendami tej organizacji, dostarczając opracowań dotyczących Polski.

Polscy statystycy biorą również udział w pracach związanych ze światowym badaniem płodności kobiet, uczestniczą w badaniach nad statystycznymi systemami informatycznymi oraz porównaniami międzynarodowymi poziomu dochodu narodowego, cen i spożycia.

Doskonalenie metodologii badań i opracowań z zakresu porównań międzynarodowych jest bardzo ważnym nurtem prac Głównego Urzędu Statystycznego.

Zbliżająca się sesja, w której weźmie udział ok. 700 uczestników z 63 państw, będzie okazją do zaprezentowania osiągnięć naukowych poszczególnych krajów. Statystycy polscy przedstawią na sesji łącznie 20 referatów! Będą też organizatorami bądź współorganizatorami 6 posiedzeń naukowych.

▲ PÓŁ KILOMETRA AKT PO REFORMIE ▲ NOWE POMIESZCZENIA DLA ARCHIWALIÓW
▲ POWSTAJĄ PLACÓWKI WOJEWÓDZKIE

ZREORGANIZOWANE ARCHIWA ZAPLECZEM NAUKOWO-BADAWCZYM

KOSZALIN. SŁUPSK. W sprawnym przeprowadzeniu reformy administracyjnej kraju miały swój udział również archiwa państwowe, zajmujące się przechowywaniem dokumentacji. Bogate, wieloletnie zasoby akt, znajdujące się w likwidowanych urzędach i instytucjach szczebla powiatowego w byłym woj. koszalińskim, wymagały fachowej segregacji i uporządkowania, w czym wydatnie pomogli archiwiści. Część tej dokumentacji, nie przedstawiająca wartości archiwalnej, trafiła na makulaturę, część akt — o tymczasowym znaczeniu — została przekazana urzędowi wojewódzkim w Koszalinie, Słupsku i Pile. Pokazną spuściznę podlegającą wieczystemu przechowywaniu (dokumenty tzw. kategorii A) przejęło Archiwum Państwowe w Ko-

szalinie. W sumie do koszalińskiego archiwum, jego szczeblu cienieckiej filii (byłe Archiwum Powiatowe) i oddziału w Słupsku trafiło po reformie ok. 500 metrów bieżących akt.

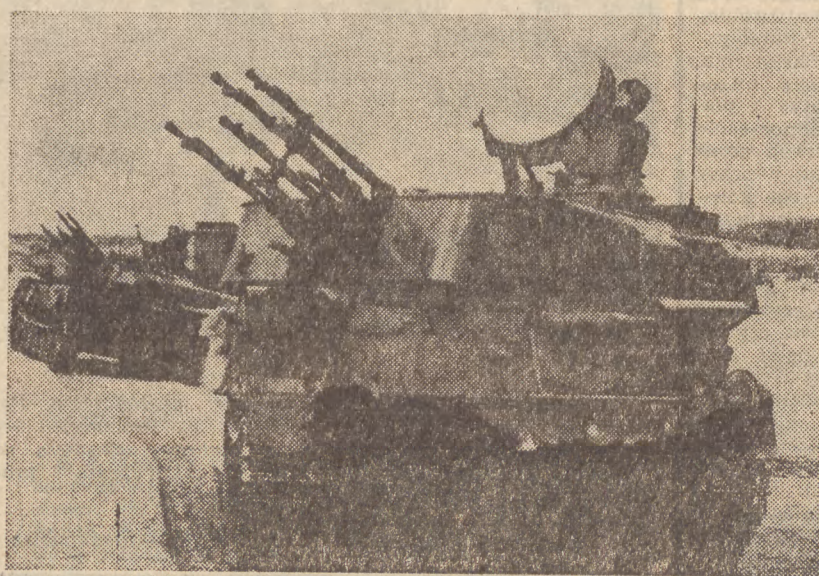
Nowe zasoby dokumentów znacznie powiększyły zbiory placówek archiwistycznych, nie dysponujących odpowiednimi warunkami do ich gromadzenia. Ciasne, mieszczące się od lat w niewielkim budynku przy ul. Walki Młodych archiwum w Koszalinie doczekało się poprawy sytuacji dzięki przyznaniu nowych lokali przy ul. Zwycięstwa i Marii Skłodowskiej-Curie. W woj. słupskim pomieszczenia umożliwiające przechowywanie części akt uzyskano w Miastku.

W trakcie organizacji — uzależnionej m. in. od stwo-

żenia niezbędnej bazy lokalowej — znajdują się obecnie archiwa wojewódzkie. Takie samodzielne placówki — oprócz koszalińskiej — powstać mają m. in. w Słupsku i Pile w wyniku przekształcenia istniejących tam obecnie oddziałów. Przejmą one część najnowszych powojennych zasobów dokumentacji z innych archiwów (m. in. koszalińskiego). Wypada jednak dodać, że np. Archiwum Państwowe w Koszalinie od lat zamierzało sprowadzić sporo cennych, dotyczących Środkowego Pomorza, akt z bratniej placówki w Szczecinie, ale jak dotąd nie pozwalała na to ciasnota lokalowa. Obecnie państwowe zbiory archiwalne zlokalizowane w obu województwach liczą w sumie około 2700 metrów bieżących (z tego 1500 m.b. w Koszalinie). Pilną potrzebą jest również uruchomienie własnej pracowni mikrofilmów, umożliwiającej nowoczesne zabezpieczenie i wykorzystywanie archiwaliów.

W miarę możliwości władze nowych województw stwarzają odpowiednie warunki dla działalności archiwistycznej. Zreorganizowane, dysponujące bogatymi zasobami dokumentacji, archiwa państwowe stanowią bowiem niezbędne zaplecze naukowo-badawcze, coraz bardziej doceniane przez ogół społeczeństwa. Archiwalia koszalińskie (sięgające XVI wieku) posłużyły np. do opracowania dwóch monografii o Koszalinie. Ich autorami byli m. in. archiwiści, którzy coraz częściej inicjują wykorzystywanie zbiorów archiwalnych dla prowadzenia prac naukowych i badawczych.

(woj)



JEDNYM CELNYM STRZAŁEM

Od samolotu oderwała się sylwetka spadochroniarza. Maszyna w oddali zamieniła się już w srebrną iskierkę, a skoczek kołysał się w powietrzu wolno opadając na dół.

Pada komenda. Za chwilę ogłuszący huk strzału z działła przeciwlotniczego. Sylwetka skoczka rozpada się na strzępy. To ogromny sukces, trafić z działła do powietrznego celu pierwszym pociskiem.

Skoczek był oczywiście makietą. A strzelali do niego podchorążowie, słuchacze Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Obrony Przeciwlotniczej im. por. Mieczysława Kalinowskiego w Koszalinie. Zdziwienie u obserwatorów ćwiczeń wywołał fakt, że byli to słuchacze politycznego kierunku studiów: starszy kapral podchorąży Andrzej Rudnik i bombardier podchorąży Wiesław Witkowski.

To nie jedyne sensacyjne wydarzenia z poligonowych ćwiczeń. Któregoś dnia podchorążowie obsługujący samobieżne, sprzężone działło przeciwlotnicze ucieli rekaw holowany za samolotem. I nie było już do czego strzelać, koniec ćwiczeń. Ale taka seria z czterech sprzężonych luf wymaga ogromnej precyzji. Załoga działła zyskała więc zasłużone uznanie.

Jak dochodzą do takich wyników studenci wojskowej uczelni w Koszalinie?

Działło-komputer

Podobne to do czołgu. Tylko że zamiast jednej lufy, ma cztery o wiele cieńsze i nad korpusem pancerza ogromną metalową patelnię. Różnie tę broń nazywają w nomenklaturze wojskowej. Ale dla jasniej-

szego obrazu przyjmijmy, że jest to samobieżne, sprzężone działło przeciwlotnicze.

W koszalińskiej WSOWOPi jest specjalna sala poświęcona tylko tej broni. W betonowej posadzce zagłębiony jest kadłub stalowego kolosa. Górna pokrywa pancerza zdjęta, od ślania wnetrze działła. Dookoła trzy miejscowej kabiny — tarcze zegarów, ekrany radarowe, przełączniki, wskaźniki najróżniejszych urządzeń elektronicznych. Przed środkowym pomieszczeniem zwisa na grubych przewodach coś w rodzaju rewolweru z kolbą wymodelowaną do ręki i spustem.

— Tym urządzeniem celowniczym otwiera ogień do nieprzyjacielskiego celu — wyjaśnia kapitan, Aleksander Markiewicz.

Kilka metrów przed działłem stoją wielkie metalowe szafy, łączące się splotami kolorowych kabli. Zamyka ten szereg charakterystyczna metalowa patelnia.

— To jest antena radarowa — mówi kapitan — wewnątrz działła znajdują się wszystkie urządzenia radiolokacyjne. Żeby nasi studenci lepiej zapoznali się z ich działaniem, drugi zestaw tych urządzeń ustawiliśmy przed działłem.

Zbyt to skomplikowane, aby w kilku czy kilkunastu zdaniach opisać elektroniczny i automatyczny system działania tej broni. W ogromnym skrócie wygląda to tak: działło wychwytywa cel, przechodzi na automatyczne śledzenie aż do momentu otwarcia ognia przez celowniczego.

— A jeśli cel, to znaczy samolot naddźwiękowy lecący bardzo nisko i z ogromną szybkością, wówczas an-

tena radarowa wykryje go niemal tuż nad sobą.

— Cel już wcześniej śledzony jest przez inne stacje radiolokacyjne, z którymi mamy łączność. W tym przypadku można wykluczyć element zaskoczenia.

— Jeśli w ten sposób, niemal idealnie, rozwiązano system łączności radiolokacyjnej i automatycznego przeliczenia danych, dlaczego nie automat otwiera ogień do celu? Przecież samolot przelatuje nad działłem w ciągu sekund, a nawet ułamków sekund. Czy refleks człowieka...

— Teoretycznie, a nawet praktycznie nie możliwa jest całkowita automatyzacja, łącznie z otwarciem ognia. Ale nie możemy być niewolnikami urządzeń, którymi dysponujemy. Na przykład: ani radar, ani idealnie skonstruowane automaty nie odróżnią naszych samolotów od nieprzyjacielskich. Oczywiście mówię to w ogromnym skrócie, bo znamy kursy naszych eskadr i pojedynczych nawet samolotów. Tylko że w warunkach bojowych mogą zajść nieprzewidziane zupełnie sytuacje. Na współczesnym polu walki ogromną rolę odgrywa najnowocześniejsza technika, ale jeszcze więcej zależy od człowieka, który dysponując takimi urządzeniami, musi być fachowcem wysokiej klasy. Ten przykład zestrzelenia rekawa od samolotu świadczy o ogromnym opanowaniu techniki, lecz także o refleksie jaki człowiek może wyćwiczyć.

Laboratorium czy poligon?

Trudno te sprawy rozdzielać. Poligon jest sprawdzianem tego, czego studenci nauczyli się w koszalińskiej uczelni. A program jest wyjątkowo napięty, szczególnie od czasu, kiedy jej absolwenci uzyskują dyplomy inżynierskie.

Program nauczania obejmuje przedmioty społeczno-polityczne, ogólnokształcące, ogólnotechniczne, specjalistyczno-wojskowe i ogólnowojskowe. Wykłady, ćwiczenia na poligonie, ćwiczenia w laboratoriach i specjalistycznych gabinetach.

Takich urządzeń może pozazdrościć koszalińskiej Wyższej Szkoły Oficerskiej każda uczelnia cywilna. Raczej nie zazdrościć, a brać za przykład inicjatywę i społeczne zaangażowanie wykładowców i słuchaczy tej szkoły. Wyposażenie sal i niemal wszystkie pomoce naukowe wykonali własnoręcznie. Drewniane, estetyczne boazerie, wykładane forniturem pulpity sterownicze, automatyczne urządzenia ogromnie pomocne w procesie dydaktycznym. W gabinecie pracy partyjno-politycznej zainstalowano nawet testowe egzaminatory.

— To nam bardzo pomaga w pracy — mówi ppłk Jan Siedlak — sprawdzenie wiadomości przyswojonych przez słuchaczy na wykładzie trwa zaledwie kilka minut.

Obok laboratorium. Tutaj studenci uczą się obsługi wszystkich środków audiowizualnych, począwszy od zestawów radiowo-magnetofonowych aż po projekcyjne aparaty filmowe.

W towarzystwie podpułkowników: Mariana Dąbrowskiego i Leszka Kulowskiego zwiedzamy laboratoria cyklu technicznego. W laboratorium automatyki odbywają się właśnie zajęcia warsztatowe. Podchorążowie zapoznają się z podstawowymi czynnościami, jakie trzeba wykonać na polu walki, aby naprawić skompli-

kowany sprzęt. Następnie gościmy w laboratorium podstaw radiolokacji, a później w laboratorium elektrotechniki. Skomplikowane urządzenia, najnowocześniejsza aparatura.

Ludzie, którzy opuszczają mury tej uczelni, są poszukiwanymi specjalistami w jednostkach wojsk obrony przeciwlotniczej.

Szanse dla najzdolniejszych

W gabinecie zastępcy komendanta WSOWOPi do spraw politycznych magistra Jerzego Młodarskiego są jeszcze przedstawiciele kadry wykładowców: płk dypl. Kazimierz Lis i płk mgr Eugeniusz Kołodziejczyk.

Z ich wypowiedzi wynika, że koszalińska uczelnia kształci swych absolwentów w dwóch zasadniczych kierunkach: liniowym i politycznym. Po ukończeniu szkoły zajmują oni określone stanowiska w jednostkach wojsk obrony przeciwlotniczej i wojsk obrony powietrznej kraju.

Studia trwają osiem semestrów, czyli cztery lata. Po trzech semestrach odbywają praktyki w jednostkach liniowych a także praktyki techniczne.

— Szczególną troską otaczamy wy różniących się dobrymi wynikami słuchaczy naszej uczelni — mówi zastępca komendanta — naszym oczkiem w głowie jest naukowe koło podchorążych. Składa się z dwunastu sekcji.

Szczególnie uzdolnieni podchorążowie mogą studiować według indywidualnych programów. Prawdę mówiąc, jest to jeszcze w sferze eksperymentów. Ale są także konkretne przesłanki zmierzające do realizacji tego założenia. Oto jedna cha-

rakterystyczna: na rzecz poszerzenia wiedzy, niektórzy słuchacze mają prawo zrezygnować z pewnych wykładów programowych.

Moim zdaniem, ciekawszy jest projekt umożliwienia najbardziej uzdolnionym słuchaczom WSOWOPi równoległych studiów na innej uczelni cywilnej, w wyniku czego podchorąży może uzyskać tytuł magistra.

— Jak w jednostkach liniowych przyjmują absolwentów koszalińskiej uczelni? Przecież to zderzenie teorii z życiem...

— Po skończeniu szkoły, oni tam wracają jak do swego domu. Niejednokrotnie byli przecież na praktykach. W wielu przypadkach pisali prace dyplomowe związane z tymi jednostkami.

Chcą ich widzieć u siebie, domagają się tego. I z tego chyba wynika fakt, że absolwenci koszalińskiej uczelni tak szybko awansują. Zajmują obecnie najwyższe stanowiska w wojskach obrony przeciwlotniczej i wojskach obrony powietrznej kraju.

Nie zapomniano w tej uczelni o absolwentach, którzy ukończyli ją kilka czy kilkanaście lat temu. Z myślą o nich organizowane są wieczorne studia inżynierskie i zaoczne studia inżynierskie.

Myśli się tutaj i mówi o każdym absolwencie, o wszystkich, co chciubnie świadczy o historii szkoły.

ANTONI KIELCZEWSKI

Na zdjęciach: u góry z lewej — samobieżne, sprzężone działło przeciwlotnicze; poniżej — tak to niegroźnie wygląda, dokąd nie wypali ze wszystkich raket.

Zdjęcia: Stanisław Iwan („Żołnierz Wolności")



Styl to człowiek...

...jak się zdaje, nie tylko w literaturze. W redakcyjnej pocztce znalazły się dwie sprawy, styl załatwiania których niepięknie świadczy o ludziach załatwiających.

Sprawa pierwsza. W dniach 25-31 lipca br. Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej przy Urzędzie Miejskim w Koszalinie „likwidował się”, przekazując swe agendy Zespołowi Opieki Zdrowotnej. 31 lipca był też dniem wydawania bonów obiadowych lub ekwiwalentu pieniężnego osobom, korzystającym z tej formy pomocy społecznej. Aby sobie nie utrudniać czynności zdawczo-odbiorczych, pracownik odpowiedzialny za ten dział po prostu „zawiesił” wydawanie bonów na sierpnie i o powyższej decyzji poinformował petentów — jak czytamy w nadesłanym nam przez ZOZ wyjaśnieniu. Petenci wszakże, zamiast rozejść się potulnie i żyć marną niebieską, interweniowali w redakcji. Na polecenie wiceprezydenta miasta (notabene nie poinformowanego o decyzji zawieszenia) wydawanie bonów wznowiono 5 sierpnia.

Sprawa druga. Pisz czytelnik Wojciech Szady z PGR Gawroniec: „W lutym 1975 roku złożyłem papiery na rentę. Za niosłem je do mojego zakładu PGR w Gawroncu, skąd miały być przez zakład wysłane do Słupska. Przez pół roku, to znaczy do 20 lipca, żadnego wezwania na komisję nie otrzymałem. Po stanowiłem pójść do zakładu z zapytaniem, czy papiery zostały w ogóle wysłane. Otrzymałem odpowiedź, że „tak i nie mamy pojęcia, czemu pana na komisję nie wzywają”.

Zwracam uwagę, że od 20 lipca umowa z zakładem została rozwiązana i pracy już nie podejmowałem. Napisałem o wyjaśnienie do ZUS w Słupsku i odpowiedziano mi, że nie wpłynęły żadne moje papiery. Poszedłem do zakładu i pokazałem to pismo. Po kilku dniach okazało się, że papiery moje od lutego przeleżały na dnie szuflady.

Droga redakcjo, proszę odpowiedzieć, kto mi za ten miesiąc od 20 lipca do dnia dzisiejszego zapłaci i będzie płacił, zanim otrzymam rentę?”

No właśnie, kto? Może odnowie osoba, która przez pół roku nie pofatygowiała się wysłać złożonych u niej papierów? (ag)

W CO UBRAC UCZNIA?

CZŁUCHÓW. Złośliwych komentarzy muszą wysłuchiwać ekspedientki w stoiskach z odzieżą szkolną dla dzieci i młodzieży. Nie można się dziwić jednak rozgoryczeniu rodziców, którzy zdążyli obejść całe miasto w poszukiwaniu fartuszka czy spodni i nic nie kupili. Trudno też dziwić się ekspedientkom, które po raz setny muszą mówić, nie ma, nie ma też w hurtowni. Spią się gromy na handel koszaliński i słupski.

W Wydziale Handlu Urzędu Wojewódzkiego w Koszalinie słysze, że tylko w województwie koszalińskim brakuje 55 tys. ubiorów szkolnych.

Występuje brak odzieży ze stilstu, a akurat właśnie jej najbardziej poszukują rodzice. Ostatnio dzwoniąc do Przedsiębiorstwa Handlu Odzieżą „Otex” w Koszalinie dowiedzieliśmy się, że pracownicy przywieźli prosto ze stargardzkiego „Lukspolu” kilka tysięcy fartuszków i bluz chłopięcych. Trafily one jeszcze tego samego dnia do sklepów w Koszalinie Słupsku i Sławnie, a hurtownia w Szczecinku miała rozdzielić swój przydział na Drawsko i Świdwin.

Niewiele tego i na pewno nie zaspokoi potrzeb. W magazynach natomiast leżą tysiące ubiorów szkolnych z elanobawelny i duże zapasy fartuchów jedwabnych. Sklepy nie chcą tego towaru „niechodliwego”. Trudno się dziwić, że nikt nie chce go kupować, jeżeli na wieszakach wiszą wygniecione spłiwale ubiory. Aby zachęcić sprzedawców do staranniejszego eksponowania odzieży szkolnej z elanobawelny, postanowiono premiować tych, którzy sprzedadzą najwięcej. Wystarczy niejednokrotnie odprasować fartuch czy spodnie, włożyć mundurek na manekin, aby inaczej się prezentował. Cena jest niska, po dwukrotnej przecenie fartuszek dziewczęcy kosztuje 15 zł, mundurek 70 złotych.

W Człuchowie np. WSS zorganizowała kiermasz odzieży szkolnej. Niewielki wybór, ale to, co wystawia do sprzedaży Romana Kochanowicz jest odprasowane. Natomiast w Białym Borze w sklepie GS

wiszą wygniecione szmatki, na które nie ma chętnych. W sklepach Człuchowa, Debrzyna, Czarnego i Białego Boru trudno dostać też koszulki, majteczki gimnastyczne, brak obuwia zdrowotnego dla dzieci.

BIAŁOGARD. Oglądając witryny sklepów, wcale nie widać że rozpoczął się rok szkolny. W sklepach WSS nie ma ani jednego nowego fartuszka. Brak bluzek, strojów gimnastycznych, obuwia. Są z bistoru spodnie dla chłopców, ale po 500 złotych. Poza tym na wieszakach wiszą wymięte, przecenione buble. Objaśnią no tę sytuację krótko — przemysł nie produkuje, hurtownie puste. Urządzać kiermasze? A z czym? Jest natomiast trochę ładnych tornistrów z imitacji skóry, ze szkiełkami odbłaskowymi.

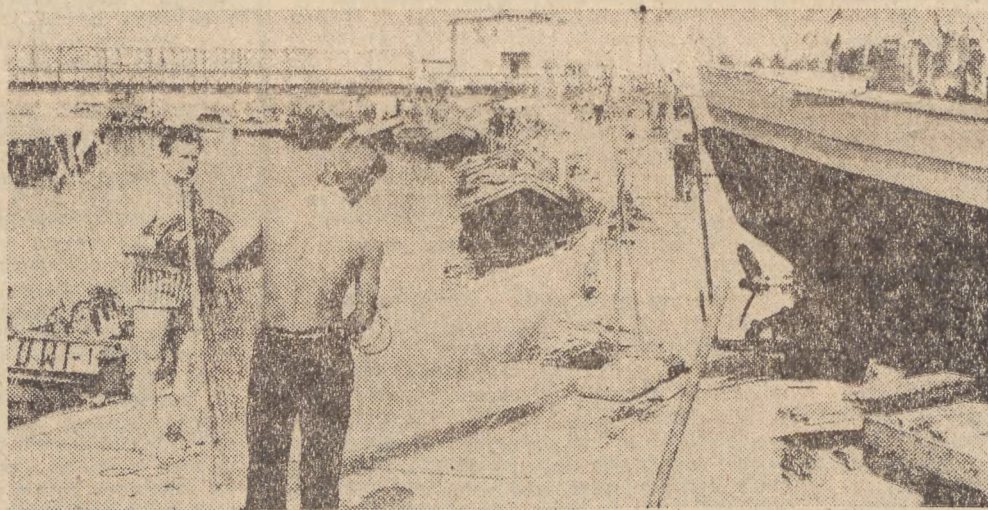
Staranniej do rozpoczęcia roku przygotowały się księgarnie i sklepy papieżnicze. W księgarni nr 11 zabrakło tylko okładek plastikowych, brulionów studenckich. W sklepie PHAPIS nie było zeszytów 100-kartkowych i okładek plastikowych.

Dobrze są zaopatrzone w przybory szkolne kioski „Ruch” oznaczone wywieszką „Sprzedaż artykułów szkolnych”. Tu są zeszyty 100-kartkowe i ładne, drewniane piórniki po 13 złotych.

ŚWIDWIN. Sklep WPHO nr 128. Do sprzedaży niewiele fartuszków z dederonu. Rodzice bezowocnie pytali o bluzki dla chłopców, szorty, podkoszulki, białe podkolanówki. Dla pierwszoklasistów nie było nic.

W sklepie WSS przy ul. 3 Marca, pod hasłem „Zakupy szkolne”, wyeksponowano tylko kilka granatowych ubranek i tornistrów. Brak strojów gimnastycznych, tramppek, tenisówek, krótkich spodni. Jedynie w Wiejskim Domu Towarowym urządzono w witrynie ładną wystawę z okazji nowego roku szkolnego. Szkoda, że wewnątrz nie było nic poza zakurzonymi i wymiętymi „szmatkami”. Oczywiście przecenionymi.

(am, jawro)



Dużą atrakcją dla przebywających w Dźwierzynie wczasowiczów jest port rybacki. Praca rybaków przyciąga uwagę zarówno dorosłych jak i najmłodszych. Można kupić świeże flądry prosto z buri.

CAF — Kraszewski

Z MYŚLĄ O DOŻYNKOWYCH GOŚCIACH I NIE TYLKO

WYDAWNICTWA CIEKawe I POŻYTECZNE

KOSZALIN. Krajowa Agencja Wydawnicza — redakcje w Szczecinie, Warszawie i Poznaniu — przygotowuje zestaw różnorodnych propozycji wydawniczych, w które będzie można się zaopatrzyć w czasie Centralnych Dożynek.

Dużym zainteresowaniem cieszyć się będą niewątpliwie wydawnictwa prezentujące nasze osiągnięcia w rolnictwie jak np. „Rolnictwo koszalińskie w 30-lecie powrotu do Ojczyzny”. Uzupełnieniem tej książki będzie albumowa pozycja, drukowana w Prasowych Zakładach Graficznych w Koszalinie pt. „Mistrzowie produkcji rolnej środkowego wybrzeża”. W albumie znajdziemy sylwetki 22 przodujących rolników indywidualnych i kierowników państwowych gospodarstw rolnych — a więc będzie to prezentacja najlepszych.

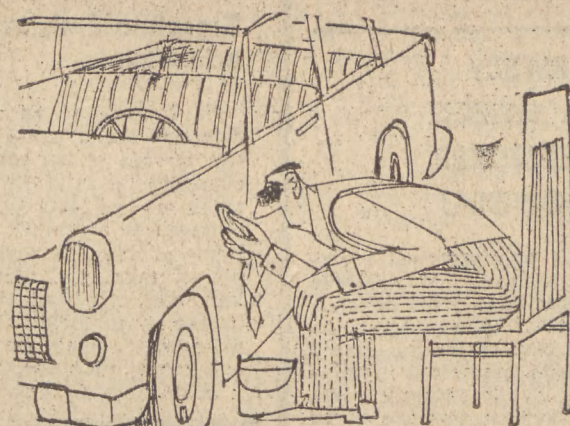
Ponadto przygotowany jest przez Wydział Rolnictwa, Leśnictwa i Skupu Urzędu Wojewódzkiego katalog wystawy zwierząt hodowlanych i przewodnik po wystawie ogólnorolnej i leśnej.

Nie zapomniano także o odpowiednim zaprezentowaniu uroków wczasowo-turystycznych naszego województwa: w warszawskiej redakcji KAW drukowano barwny informator turystyczny pt. „Koszalin”. Zainteresowanych uciechy zapewne wia domość, że zaopatrzyć on jest w plan miasta, na którym znajdziemy także najnowsze, dopiero co przebudowane arterie komunikacyjne. Opracowanie informatora przyjęło na zlecenie Wojewódzkiego Ośrodka Informacji Turystycznej. W czasie dożynekowych kiermaszów zaopatrzyć się będzie można także w nowy informator pt. „Witamy na Ziemi Koszalińskiej”, nowy folder o Kołobrzegu oraz plakat zatytułowany „Koszalińskie w krajobrazie”.

Bardzo starannie wydano — zaopatrzone w zdjęcia i barwne rysunki obrazujące dorobek kultury naszego regionu — „Informator kulturalny”. Zaprezentowano w nim nasze tradycje w amatorskim ruchu, osiągnięcia zawodowych placówek kulturalnych i działalność związków twórczych. Ten obszerny materiał wydano na zlecenie Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego.

Na zakończenie warto także wspomnieć o przygotowanym przez Okręg Koszaliński Związku Polskich Artystów Plastyków wydawnictwie zupełnie różnym od prezentowanych przed chwilą. Jest to „Teka grafiki”, która przy okazji dożynekowego święta i zbliżającego się 20-lecia istnienia Okręgu pełni doskonale rolę artystycznej wizytówki Pomorza Środkowego. Znaleźć w niej można prace zarówno artystów starszego pokolenia (m. in. przepiękną grafikę Wojciecha Sawilskiego), jak i tych, którzy na naszym terenie osiedlili się stosunkowo niedawno. Trzeba także podkreślić, że jest to pierwsza zbiorowa pozycja wydawnicza prezentująca nasze środowisko plastyczne.

(wmt)



WARSZAWSKIE IMPRESJE

Była wolna sobota. Cały teren wokół Pałacu Kultury i Nauki przypominał wielki kolorowy festyn ludowy. Dziesiątki tysięcy warszawiaków tłoczyły się przy stoiskach, regionalnych karczmach, estradach z występującymi na gwałtach rodzimymi i importowanymi „show”. Trwało tradycyjne już święto „Trybuny Ludu”.

Bratem w nim udział wraz z grupą dzieńników z całego kraju. Gospodarze, kolekcjonerzy z „Trybuny” umożliwili nam uczestniczenie we wszystkich niemal imprezach. Forum dyskusyjne z trenerem Górskim i kapitanem Baranowskim, mrozące krew w żyłach popisy kaskaderów z NRD, spotkanie z władzami miasta, wizyty w ośrodkach sportowo-rekreacyjnych itp. itp.

Zresztą święto „Trybuny Ludu” zostało skrupulatnie odnotowane przez wszystkie środki masowego przekazu. Toteż dołączam tylko kilka impresji z tego festynu.

Po pierwsze gigantyczna praca organizatorów. Warszawa to przecież prawie półto ramionowe miasto, a mimo to wszędzie niemal że rzucały się w oczy akcenty świąteczne. Jasne, że główne imprezy skomaso-

wano w kilku punktach, ale zarówno w Śródmieściu, jak i na dalekim Bródnie nie brakło kompozycji graficznych i informacyjnej o święcie.

Stadion Dziesięciolecia i okolice błonia, place wokół Pałacu Kultury i Nauki, kompleks obiektów sportowych „Legii” — to główne centra tegorocznego święta „Trybuny Ludu”. W ciągu dwóch dni miejsca te odwiedziło setki tysięcy ludzi. Nie tylko warszawiaków. Nie brakło wycieczek z całego kraju, z zagranicy.

Czy dobrze się bawili? Już kilkunastodniowy pobyt w tym kolorowym, roztańczonym, wesołym tłumie pozwolił na jednoznaczny odpowiedź. To naprawdę udana i potrzebna impreza.

W czasie gdy pod Pałacem Kultury i Nauki trwał barwny festyn, 200 metrów dalej wrzała nieprzerwana praca. Dla budowniczych Dworca Centralnego był to kolejny dzień pracy. Odwiedziliśmy też sztan-darową obecnie, budowę Warszawy. Przed

główną halą dworca stoi makieta przyszłego Centrum Zachodniego Nowoczesne centrum handlowo-usługowe powstanie na terenach tzw. dzikiego zachodu. Okolice ulic Złotej, Żelaznej, Emilii Plater stanowiły ostatnią enklawę śródmiejskiej przedwojennej Warszawy. Obecnie burzy się ostatnie stare kamienice. Ta część Warszawy całkowicie zmieni swoje oblicze.

Wracając do dworca. Będzie to jeden z największych w Europie obiektów tego typu. Jego budowa ma kosztować 2 miliardy złotych, zostanie oddany przed VII Zjazdem PZPR. Ołbrzymia hala główna posiadać całą korytą klimatyzację. Kilometrowe galerie rozmieszczone na kilku poziomach zapewnią podróży wygodną łączność z Dworcem Śródmieście, projektowanym obok budynkiem LOT, z centrum usługowym. W kompleksie dworcowym znajdzie się miejsce na hotel, restaurację, bary, wygodne poczekalnie, świetlice, sklepy i placówki usługowe. Oporządzająca nas inżynier Sylwia Kirejew mówi o najnowszych zdobyczach technologicznych, o nowatorskich rozwiązaniach technicznych, o pomysłach racjonalizatorskich — o budowie, której rozmach i nowoczesność fascynują wszystkich.

Wisłostroda, Trasa Łazienkowska, Dworzec Centralny — to trzy kamienie milowe warszawskiej nowoczesnej urbanizacji.

Obecnie trasy niedzielnych spacerów coraz częściej wiodą w kierunku Wilanowa. Po zwiedzeniu Pałacu i prześlicznych ogrodów, obiektem zainteresowania staje się... puste, zorane pole. Właśnie tutaj, na polach od Wilanowa aż po odległy Ursynów

stanie największe osiedle mieszkaniowe Warszawy. Będzie to 170-tysięczny kompleks Ursynów-Natolin, osiedle-gigant nad którym głowią się obecnie architekci i urbanisci. Największy problem to oczywiście komunikacja. Jakoś inaczej patrzymy na puste, rozciągające się po horyzont pola.

Ulica Targowa, Dworzec Wileński, Zabłowska, bazar Różycy — serce starej Pragi. Na rogu Targowej i Zielenieckiej znowu stoi makieta. Gruba, czarna linia wiedzie wzdłuż bocznej obecnie ulicy Jagiellońskiej. Krecha przecina Wisłę. Tak to zarys Trasy Światokrzyskiej. Pomiedzy mostami Śląsko-Dąbrowskim i Poniatowskim stanie Most Świętokrzyski.

Wówczas to ul. Targowa i okolice zostaną zamknięte dla ruchu korowego i staną się wielkim centrum handlowo-usługowym północnej Pragi. Urbanisci zdecydowali, że ulice te zachowają swój unikalny charakter. Będzie to warszawski „dawnych wspomnień czar”.

Nobliwego wyglądu nabiera „staruszek” Pałac Kultury i Nauki, opatrzyła się warszawiakom Ściana Wschodnia, młodzi zapominają powoli co było „przed” Wisłostroda. Szalone zmiany i zarazem dawne kształty Starówki, Zamku, Nowego Świata. Warszawa liczy zarówno kilka stuleci, jak i 30 lat.

EDMUND BUREŁ

NIEPŁODNOŚĆ PRZYCZYNĄ WOJNY

Plemiona z pld. Sudanu tzw. Morlei, które w wyniku rozpowszechnionych w tym regionie w latach 50-tych chorób wenerycznych stały się niemal bezpłodne, zaczęły napadać na sąsiadów i porywać im dzieci i kobiety.

W ten sposób uprowadzono wiele dzieci należących do osiedlonego w pobliżu plemienia Dinka, następnie zaś doszło do zatargów z innymi grupami plemiennymi, których Morlei zabierały dzieci i kobiety do celów reprodukcyjnych.

W zaciętych walkach utraciło życie 1.144 tubylców należących do pięciu sąsiadów plemion, zaś liczba porwanych dzieci i kobiet wyniosła ogółem sto kilkadziesiąt. Wojownicze plemię nie zadowolilo się jednak porywaniem ludzi i korzystając ze słabości sąsiadów uprowadziło im również stada bydła liczące ok. 3 tys. sztuk.

„Konferencja pokojowa”, która w tych dniach zakończyła obrady, a której zadaniem było położenie kresu sporom, zobowiązała agresorów z plemienia Morlei do zwrotu kobiet, dzieci i zagrabionych stad bydła, jak również wypłacenia poszkodowanym odpowiedniego ekwiwalentu.

Natomiast sam problem bezpłodności ludności tych obszarów rozpatrzony zostanie przez Światową Organizację Zdrowia, która wysłała do tych regionów ekipy lekarskie i obejmie patronat nad miejscową ludnością. (PAP)

PIERWSZY NA ŚWIECIE PRZESZCZEP JAJOWODU

Jak poinformował rzecznik szpitala w Grooten Schuur (Kapsztad) dokonano tutaj pierwszego na świecie przeszczepu unaczynionego jajowodu. Pomyślny wynik operacji rokuje szansę wyleczenia wielu kobiet cierpiących na bezpłodność z powodu schorzeń jajowodu.

5,5-godzinna operację przeprowadził 14-osobowy zespół lekarzy, chirurgów i endokrynologów. Kierował nim dr B. M. Cohen z wydziału położniczo-ginekologicznego Szkoły Medycznej Uniwersytetu w Kapsztadzie. Nie podano żadnych informacji na temat wieku i tożsamości dawczyni i biorczyni. Wiadomo tylko, że ich stan jest dobry.

Warto podkreślić, że przeszczepów jajowodów dokonywano również poprzednio, ale po raz pierwszy zakończyła się sukcesem transplantacja całego jajowodu wraz z tętnicą i żyłą. Operację przeprowadzona przez dr Cohena stanowiła uwieńczenie jego trzyletnich badań nad transplantacją jajowodów u świń i owiec.

Jeśli kobieta, której przeszczepiono w Grooten Schuur jajowód, zajdzie w ciążę, donosi ją i urodzi dziecko, niedawna operacja uwieńczenia zostanie całkowicie sukcesem. Być może w przyszłości dzięki tego typu przeszczepom medycyna będzie mogła poradzić wielu bezpłodnym kobietom w zrealizowaniu marzeń o macierzyństwie.

(PAP)

GDY DZIECKO NIE MOŻE ZASNAĆ

Znacznie częściej, niż się powszechnie sądzi, już w dzieciństwie mogą się pojawiać kłopoty z zasypianiem i ze snem. W jakim stopniu trudności z zasypianiem powinny zaniepokoić rodziców? Czy w różnych okresach życia dziecka bezsenność ma różną rolę? Czy potrzebna jest interwencja lekarza-pediatry, psychiatry? Jaka jest różnica między zmartwionymi, a lekami nocnymi? Oto próba odpowiedzi na te pytania, które często zadają sobie rodzice.

Przede wszystkim należy podkreślić, że kłopoty z zasypianiem i snem są różne w różnych okresach życia dziecka. Tym, co łączy bezsenność noworodka z bezsennością małego dziecka jest fakt, że powodują one głębokie zakłócenia całego życia rodzinnego.

Bezsennosc u niemowląt

Bezsennosc u noworodka nie wolno lekceważyć, gdyż świadczy ona o zakłóceniach psychologicznych lub fizjologicznych. Noworodek, który nie umie jeszcze komunikować się ze światem, „posługuje się” swym ciałem do wyrażenia dolegliwości, które go trapią. Rodzice muszą wiedzieć, że należy za wszelką cenę unikać podawania środków nasennych, nawet bardzo słabych, chyba że zaleci je lekarz. Warto pamiętać, że wcześniakom znacznie częściej dokucza bezsenność, niż dzieciom urodzonym o czasie.

Bezsennosc u noworodka jest zazwyczaj łatwa do przezwyciężenia, gdyż najczęściej powodują ją błędy dietetyczne. Aby im zapobiec, trzeba przede wszystkim: ściśle przestrzegać godzinowego rozkładu posiłków; podawać właściwe porcje jedzenia i respektować naturalny rytm życia dziecka. Czasem zdarza się, iż bezsenność może stanowić skutek zachwiania równowagi uczuciowej w stosunku między matką a dzieckiem. Najczęściej spotykana i najcięższa forma tych dolegliwości jest „ostra bezsenność” — kiedy to małe dziecko śpi 2—4 godziny na dobę, a resztę czasu krzyczy, wierz się albo leży bez ruchu. Niekiedy konieczna jest interwencja psychiatryczna, ale u niemowląt problemy ze snem zazwyczaj pomaga rozwiązać pediatra.

Bezsennosc we wczesnym dzieciństwie

Na bezsenność zaczynają cierpieć często dzieci w wieku około roku. Zazwyczaj dziecko wyraża w ten sposób opór przed pójściem spać. Nasila się on w wieku 2 lat i znika u 4—6 latków. Wiek 2—4 lat jest okresem, w którym dziecko bardzo skrupulatnie przestrzega pewnych rytuałów. Zasypiając, musi ssać palec lub pościel, chce koniecznie trzymać w ręce ulubioną zabawkę — samochodzik, lalkę itp. Jeśli rodzice sprzeciwiają się tym obrzędom, dziecko może mieć kłopoty z zasypianiem.

Zdarza się, że dziecko boi się ciemności,

małych zwierząt, które mogą ukrywać się w łóżku, dużych zwierząt albo osób schowanych w pokoju, cieniu.

W istocie rzeczy są to proste zakłócenia zasypiania i snu, które po pewnym czasie zaczynają ustępować i których nie należy zwalczać siłą, gdyż może to dać odwrotny skutek.

Zmory nocne i lęki nocne

Przejawy zmór nocnych i lęków nocnych oraz ich znaczenia są bardzo rozmaite. Dziecko przeżywa lęki nocne w czasie objawów paniki, płaczu, krzyku, rzuca się. Miesza jawę ze snem. Bardzo trudno jest nawiązać z nim kontakt i uspokoić, gdyż nie rozpoznaje ono nikogo bliskiego. Pojawiają się też zmiany fizjologiczne, bicie serca, pocenie się: oddech ulega przyspieszeniu. Po 3—20 minutach kryzys się kończy — dziecko zapada w głęboki sen i rano o niczym nie pamięta.

Zmory nocne nie powodują tak gwałtownych zmian zachowania dziecka: odróżnia ono sen od rzeczywistości, łatwo się budzi i można je szybko uspokoić.

Wszystkie te zaburzenia powinny ustąpić w wieku 4—6 lat. Przedłużanie się zaburzeń związanych ze snem jest objawem, którego nie wolno lekceważyć.

Jakie jest znaczenie tych zaburzeń?

Kłopoty ze snem i zasypianiem są zazwyczaj spowodowane rozmaitymi czynnikami: zewnętrznymi lub zdarzeniami z życia dziecka. Trzeba tu wymienić oddzielenie od matki, zmianę mieszkania, zakłócenia w życiu rodzinnym, podróże, przebyte wypadki. Zdarza się, że na bezsenność cierpią dzieci, które w ciągu dnia znajdują się pod opieką wielu osób. Kłopoty ze snem powoduje nierzadko odejście matki do szpitala albo też stosowanie rozmaitych metod wychowawczych wobec dziecka w ciągu dnia. Bezsennosc występuje niekiedy u dzieci, które zaczynają być wrażliwe na czystości: stanowi ona wtedy wyraz sprzeciwu wobec nowych wymagań narzucanych przez rodziców. Pediatra lub psychiatrą dziecięcym z pewnością pomoże ustalić przyczyny bezsenności i poradzi, jak je wyeliminować.

Trzeba na zakończenie z naciskiem podkreślić, że niezbędna jest najwyższa ostrożność, jeśli chodzi o stosowanie leków nasennych u dzieci. Wszystkie środki farmakologiczne o działaniu nasennym zmieniają jakość snu. Można zadać sobie pytanie, czy dzisiejsi młodzi toksykomanie nie byli w niemowlęctwie lub wczesnym dzieciństwie karmieni przez rodziców środkami nasennymi. Lekki te mogą być stosowane, ale nie bez przerwy i wyłącznie pod kontrolą lekarza. (PAP)



Amerkańska firma Bendix Corporation wyprodukowała nowy aparat do oddychania, dostarczający do organizmu tlen i powietrze bez konieczności stosowania zbiorników ciśnieniowych czy wkładów chemicznych i gazowych. Aparat jest bardzo prosty w obsłudze, może go obsługiwać nawet dziecko. Chory korzystający z aparatu może się swobodnie poruszać po całym mieszkaniu dzięki zastosowaniu długiego przewodu dostarczającego tlen do maski. (tom)

CAF - UPI

NIE DOSTRZEGANE NIEBEZPIECZEŃSTWA ODWRÓT OD ZDOBYCZY TECHNIKI?

Dermatolog na boisku

Władze sportowe w Wiesbaden (RFN) zarządziły zbieranie na 17 placach sportowych białych oznakowań wyznaczających granice pól karnych linii autowych itp. Stwierdzono bowiem występujące często u sportowców zapalenia skóry, oczu, egzemy — spowodowane białym pyłkiem pochodzącym z oznakowań. W wyniku przeprowadzonej kontroli wydano zarządzenie dotyczące wytłaczania białych linii na boiskach tylko mielonym gipsem lub kredą. Okazało się, że przyczyną dermatologicznych schorzeń u sportowców jest najczęściej pył z wapna.

Ostrożnie z antybiotykami

Prof. G. Starke, dyrektor instytutu wirusologii stosowanej w Berlinie (NRD), zwrócił uwagę na niebezpieczeństwa wynikające z niekontrolowanego stosowania antybiotyków. Mimo że ludzkość zawdzięcza niesłychanie dużo odkryciu np. penicyliny w 1928 r., zidentyfikowaniu pewnych gatunków pleśni, co doprowadziło do wyprodukowania penicyliny odkryciu streptomycyny w 1947 roku i wielu innych antybiotyków lat ostatnich — medycyna obecnie coraz częściej ostrzega przed stosowaniem niektórych preparatów. Wirusy bowiem uodparniają się na różnego rodzaju antybiotyki i z kolei nie reagują na nie.

Nawrót do ręczników

Porzucone ręczniki dla pań i panów w WC powrócą prawdopodobnie do publicznych toalet. Higienicy bowiem kwestionują obecnie stosowanie suszarek elektrycznych. Twierdzą, że osadzone na rękach wraz z gorącym powietrzem zarazki najłatwiej rozwijają się na mechanicznie wysuszonej skórze. Lekarze monachijscy zalecają aby tam, gdzie są już zainstalowane suszarki usuwać złączony wskutek gorąca naskórek i różnego rodzaju mikroorganizmy po staremu — ręcznikiem. Gwałtowne odwodnienie skóry jest bowiem szkodliwe: A więc retro i w toaletach...

DEMOGRAFICZNE PERSPEKTYWY EUROPY

NIE BĘDZIE NAS WIĘCEJ

Aczkolwiek liczba mieszkańców Europy stale rośnie i zbliża się do 750 mln to w ciągu najbliższych 30 lat stopień wzrostu liczby ludności w większości krajów europejskich będzie się utrzymywał na obecnym poziomie. Wynika to ze studium przygotowanego przez ONZ na temat powojennej sytuacji demograficznej w Europie i perspektyw do 2000 roku.

Taka sytuacja jest niezwykle rzadkim zjawiskiem w historii poszczególnych krajów a unikalna, jeśli chodzi o cały kontynent. Fachowcy tłumaczą to tym, że przeciętny okres życia w Europie wydłuża się i wynosi obecnie 70—75 lat a należy oczekiwać dalszego wzrostu. W Europie przybywa bardzo mało dzieci. Przyszłość stanowi tylko trzecia część światowej średniej. Gdyby taki stan rzeczy był trwały to przyszedłby urodzin i zgonów będzie utrzymywał się w równowadze, a nawet wzrost zgonów może przeważać. Przed końcem stulecia nie należy oczekiwać jednak zmniejszenia liczby obywateli w Europie z wyjątkiem 2—3 krajów.

Do roku 2000 dla krajów europejskich charakterystyczny będzie, według cytowanego studium, liczebny wzrost ludności starszej wiekiem, po sześćdziesiątce (o 25 proc), zaś liczba obywateli powyżej 75 lat zwiększy się do końca tego wieku aż o połowę. Europejska populacja w wieku szkolnym będzie się utrzymywać na obecnym poziomie lub nieco spadnie w najbliższych 15 latach. Liczba osób w wieku produkcyjnym w nadchodzącym 20-leciu wzrośnie bardzo nieznacznie.

FRONTALNY ATAK NA PALACZY

Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) zaapelowała do rządów o wydanie nowych przepisów prawnych, utrudniających rozpowszechnianie się nałogu palenia papierosów, a także zaproponowała środki prowadzące do ochrony praw niepalących.

W obszernym 100-stronicowym opracowaniu opublikowanym w Genewie, WHO przedstawia wszystkie znane dotychczas szkodliwe skutki palenia i twierdzi, że opóźnienie tego nałogu bardziej przyczyniłoby się do polepszenia zdrowia i przedłużenia życia ludzi, niż jakiegokolwiek inne pojedyncze działanie w całej dziedzinie profilaktyki medycznej.

Wśród szkodliwych skutków palenia raport wymienia przede wszystkim:

— Wzrost zachorowalności na raka. Śmiertelność przy chorobach raka nieustannie wzrasta w krajach, gdzie rozpowszechniony jest nałóg palenia. Związek między rakami płuc a paleniem tytoniu został niepodważalnie udokumentowany.

— Palenie papierosów walczy przyczynia się do zawałów mięśnia sercowego. Twierdzenie to, uprzednio wysuwane z zastrzeżeniami, zostało ostatnio poparte serią nowych dowodów.

— Palenie w czasie ciąży opóźnia rozwój płodu i zwiększa ryzyko jego śmierci. Istnieją też dowody, że dzieci matek palących w okresie ciąży są nieco mniejsze i w wieku lat 7 nie osiągają tego samego stopnia rozwoju umysłowego i sprawności fizycznej, co inne dzieci.

— Koncentracja dymu tytoniowego wystawia niepalących na określone niebezpie-

czeństwa dla zdrowia. Dym szkodzi zwłaszcza osobom z chorobą wieńcową, przyspiesza ataki astmatyczne i wywołuje rozmaite go rodzaju alergie.

WHO informuje, że większość krajów nie podjęła żadnych środków prawnych przeciwko paleniu papierosów, które zastępca dyrektora generalnego WHO, dr Tejada De Rivero określa jako „jedno z największych niebezpieczeństw dla zdrowia we współczesnych czasach”. WHO apeluje do rządów o wprowadzenie następujących przepisów:

— dalsze ograniczenie lub całkowity zakaz wszystkich form reklamy papierosów,

— wymóg, by wszystkie paczki papierosów zawierały wypisaną listę szkodliwych składników dymu tytoniowego, a konkretnie ilość smoły, tlenku węgla oraz nikotyny, jaką wdycha palacz przy wypaleniu jednego papierosa z tej paczki,

— zróżnicowanie systemu podatkowego, tak, by zniechęcić palaczy tych gatunków papierosów, które wydzielają duże ilości nikotyny, smoły i tlenku węgla.

— zakaz sprzedaży papierosów małoletnim i w automatach, do których dostęp mają dzieci.

Raport sugeruje także środki dla ochrony niepalących, zwłaszcza w miejscach pracy, a także rozszerzenie pomieszczeń dla niepalących we wszystkich miejscach publicznych.

Wspomniany raport przygotowany został przez komitet ekspertów, przy czym zebrało dane z około 100 krajów świata.

(PAP, UPI)

UWAGA ROLNICY!

Na podstawie Rozporządzenia ministra rolnictwa z dnia 26 lutego 1965 r. w sprawie zwalczania chorób i szkodników roślin uprawnych oraz chwastów (Dz. U. Nr 11 poz. 72) oraz Zarządzenia nr 3 Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Koszalinie z 7 lutego 1973 roku.

wzywa się

WSZYSTKICH UŻYTKOWNIKÓW gruntów do natychmiastowego zniszczenia:

- ▲ ostów i ostrożeń we wszystkich miejscach ich występowania (pola, łąki, nieużytki itp.);
- ▲ lebiody (komosy) w uprawach roślin okopowych oraz wokół zabudowań gospodarczych.

OSOBY, które nie zastosują się do niniejszego wezwania będą karane przez urzędy gmin bez dodatkowych wezwań w trybie postępowania przymusowego w administracji.

WOJEWÓDZKA STACJA
KWARANTANNY I OCHRONY ROŚLIN
w Koszalinie

K-2336-0

DYREKCJA
ZASADNICZEJ SZKOŁY BUDOWLANEJ
DLA PRACUJĄCYCH
SzPB „Pojezierze”
w Szczecinku

informuje

Je dysponuje jeszcze wolnymi miejscami
na rok szkolny 1975/76

w klasach pierwszych:

- ▲ MALARZ
- ▲ CIESLA
- ▲ BETONIARZ-ZBROJARZ (prefabrykacja)

Nauka trwa dwa lata

W OKRESIE NAUKI UCZNIOWIE OTRZYMUJĄ:

- ▲ wynagrodzenie od 520 do 1300 zł (w zależności od wieku)
- ▲ bezpłatnie: ubranie wyjściowe i robocze, narzędzia pracy, codziennie drugie śniadanie, zakwaterowanie w internacie.

ISTNIEJE ponadto możliwość otrzymania zapomóg do 900 zł kwartalnie.

PO UKOŃCZENIU SZKOŁY przedsiębiorstwo gwarantuje dobrze płatną pracę.

NAJZDOLNIEJSI mogą kontynuować naukę w technikum dziennym i wieczorowym.

DOKUMENTY PRZYJMUJE i informacji udziela sekretariat szkoły Szczecinek, ul. Artyleryjska 9, tel. 27-08, 27-53.
K-2204-0

PRZEDSIĘBIORSTWO
ROBÓT INSTALACJO-MONTAŻOWYCH
BUDOWNICTWA ROLNICZEGO
w SŁUPSKU, ul. Leszczyńskiego 8
ogłasza zapisy

do przyzakładowej szkoły dla młodocianych

w zawodzie

MONTER INSTALACJI SANITARNYCH

NAUKA TRWA DWA LATA

- ▲ WYNAGRODZENIE w I roku nauki 520 zł + 25% premii
- ▲ WYNAGRODZENIE w II roku nauki 600 zł + 25% premii

w zawodzie

MONTER INSTALACJI ELEKTRYCZNYCH

NAUKA TRWA TRZY LATA

- ▲ WYNAGRODZENIE w I roku nauki 460 zł + 25% premii
- ▲ WYNAGRODZENIE w II roku nauki 520 zł + 25% premii
- ▲ WYNAGRODZENIE w III roku nauki 620 zł/godz. + premia

w zawodzie

ŚLUSARZ OGÓLNY

NAUKA TRWA DWA LATA

- WYNAGRODZENIE w I roku nauki 460 zł + 25% premii
- WYNAGRODZENIE w II roku nauki 520 zł + 25% premii

W OKRESIE ODBYWANIA PRAKTYK uczniowskich przedsiębiorstwo zapewnia bezpłatne posiłki regeneracyjne (codziennie)

PRZYJĘCIA DO SZKOŁY odbywają się bez egzaminów ABSOLWENCI SZKOŁY mają zapewnione stałe zatrudnienie w przedsiębiorstwie oraz dogodne warunki materialne.

LICZBA MIEJSC OGRANICZONA

ZGŁOSZENIA przyjmowane są w dziale służb pracowników PRIMBR Słupsk, ul. Leszczyńskiego 8, pokój 28, tel. 72-85 wew. 63

UWAGA!

PRZEDSIĘBIORSTWO ORGANIZUJE również zapisy w zawodach:

- monter instalacji sanitarnych (10 miejsc)
 - monter instalacji elektrycznych (10 miejsc)
- dla potrzeb KGR-u Człuchów

ZGŁOSZENIA NALEŻY KIEROWAĆ pod adresem: Człuchów, ul. Słowackiego (PRIMBR Słupsk - Kierownictwo Grupy Robót w Człuchowie).

K-2328-0

ZAKŁAD GAZOWNICZY KOSZALIN

UPRZEJMIE INFORMUJE PT ODBIORCÓW
gazu m. Szczecinka

że z dniem 1 IX 1975 r.
nastąpi zmiana rodzaju gazu

**Z WĘGLOWEGO NA ZIEMNY ZAAZOTOWANY
NA TERENIE CAŁEGO M. SZCZECINKA**

Z CHWILĄ zmiany rodzaju gazu pracownicy Zakładu Gazowniczego będą dokonywali nieodpłatnych regulacji przyborów gazowych

DO CHWILI REGULACJI urządzeń przez pracowników ZG, przy korzystaniu z przyborów gazowych, należy zachować szczególną ostrożność.

WSZELKIE REKLAMACJE prosimy zgłaszać pod nr tel. 23-54. Za wyniki chwilowe trudności w korzystaniu z przyborów gazowych

PRZEPRASZAMY
K-2354-0

**Oddział Drogowy PKP
w Szczecinku****zawiadamia**

WSZYSTKICH UŻYTKOWNIKÓW
PRZEJAZDU KOLEJOWEGO

w km. 19.906 linii kolejowej CHOJNICE - RUNOWO POM. szlak CZŁUCHÓW - BINCZE leżącego na trasie CZŁUCHÓW - ŁĘDYCEK - JASTROWIE pomiędzy miejscowościami CZŁUCHÓW - JAROMIERZ że w związku z prze kwalifikowaniem tego przejazdu z kat. A do B z dniem 1 IX 1975 r.

zaprzestaje się strzeżenia

go przez drożników przejazdowych

W ZWIĄZKU Z TYM drogi rogatkowe zostaną zdemontowane

STRZEŻENIE tego przejazdu będzie odbywać się za pomocą zainstalowanej samoczynnej sygnalizacji świetlnej - czerwone światło skierowane w stronę drogi z obu stron przejazdu oraz półrogatek.

W związku z tym apeluje się do wszystkich użytkowników w/w przejazdu o zachowanie szczególnej ostrożności przy zbliżaniu się i przejeżdżaniu przez ten przejazd.

K-2263-0



Na 950 grę wpłynęło 34 945 zakładów. Ogółem stwierdzono 2 976 wygranych, w tym z sześcioma trafieniami - brak, z pięcioma trafieniami z liczbą dodatkową - 1, w wys. 6.250 zł, z pięcioma trafieniami - 12, po 1.008 zł, z czterema trafieniami - 332, po 39 zł, z trzema trafieniami - 2 631, po 5 zł. Wygrana z pięcioma trafieniami z liczbą dodatkową padła w PO 17 w Star gardzie. Wygrane z pięcioma trafieniami stwierdzono: 9 w woj. szczecińskim, 2 w woj. koszalińskim i 1 w woj. słupskim. Fundusz na główną wygraną gry bieżącej wynosi 437 tys. złotych. Kolejne losowanie odbędzie się w niedzielę, w sali Urzędu Wojewódzkiego w Szczecinie, o godz. 12.

K-2361

WARTBURGA 353, rok prod. 1971 - sprzedam. Koszalin, Morska 21/2, po szesnastej. G-5556

JAWĘ 20 - sprzedam. Koszalin, ul. Podgórska 59/11, po siedemnastej. G-5557

JAWĘ 250, po remoncie - sprzedam. Słupsk, Gdynska 3/1, G-5479

GARAŻ, froterke, odkurzacz, oprawione „Przekroje” - sprzedam. Słupsk, tel. 42-05, po szesnastej. G-5554-0

KREDENS stół, serwantkę stołową, podłogę - sprzedam. Koszalin, Moniuszki 1/7, po szesnastej. G-5522

WÓZEK dziecięcy - sprzedam. Koszalin, Pawła Flindera 95/7. G-5514

POŁ domu własnościowego w miejscowości Smoldzino, p-ta Smoldzino wól. Słupsk - sprzedam. Julia Obierek-Janias, Kościuszki 21. G-5509

GOSPODARSTWO 5,30 ha, w dobrym stanie z sadem, sprzedam. Autobus, sklepy, szkoła i poczta - na miejscu. Janina Kantak, 89-512 Iwicz, koło Tucholi. Dojazd autobusem z Tucholi i st. kol. Wierzchucina. K-249/B

MEBLE - zestaw stół, krzesła - sprzedam. Wiadomość: Słupsk, ul. Mikołajska 3/23, tel. 35-77. G-5555

GOSPODARSTWO rolne o pow. 8 ha, w pobliżu miejscowości letniskowej, dom mieszkalny po kapitalnym remoncie - sprzedam. Wiadomość: Biuro Ogłoszeń. G-5520

PRZEDNIA szyć do moskiewicza 412 lub 408 - kupię. Zgłoszenia: Koszalin, Knieńskiego 62/11 G-5557

POGOTOWIE telewizyjne Słupsk tel. 58-64 Malogroź G-4900-0

DZIS zgłoszenie - dziś naprawa telewizora. Sławno, tel. 39-28. G-5184-0

POKÓJ do wynajęcia. Koszalin, Chelmoniewo, ul. Wierzbowa 66. G-5516

PANIE po studiach poszukują pokoju dwuosobowego w Koszalinie. Telefon 304-61, wewn. 20. Gorońska. G-5517

WILLE, w dogodnym punkcie Koszalina wynajmę dla instytucji państwowej lub spółdzielczej na pomieszczenia biurowe. Oferty Biuro Ogłoszeń. G-5525-0

KIEROWNICTWO Gospody w Objeździe, woj. Słupsk zatrudni kucharza lub pomoc kuchenną. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Objazd, tel. nr 82. G-5377

PRZYJĘĆ uczniów do nauki zawodu krawieckiego (ukończone 18 lat) oraz ucznia po szkole podstawowej. Koszalin, Waryńskiego 6/2a, Węglarz. G-5527

DOCHODZACA opiekunka do dziecka półtorarocznego potrzebna od zaraz. Koszalin, Kasprzaka 3/18, telefon 305-35. G-5528

ZAMIENIĘ mieszkanie jednopokojowe, w nowym budownictwie, i piętrowe na dwupokojowe w starym. Słupsk, Banacha 1/110, po piętnastej. G-5498

WOJEWÓDZKI Urząd Poczty w Słupsku unieważnia zgubioną pieczęć o następującej treści: Depozyt przyjąłem bez sprawdzenia zawartości celem przekazania do NBP OUP Słupsk - podpis ... inkasent Nr 2, K-2349

POLICEALNE Studium Zawodowe w Kołobrzegu, ul. Cyrankiewicza 7 poszukuje kwater prywatnych dla słuchaczy Studium. Zgłoszenia przyjmują sekretariat tel. 22-31 lub osobiście pokój 119. K-2348

ZARZĄD Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Mielnie unieważnia zgubioną pieczęć o treści: Gmina Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Mielnie, Rożno nr 5. K-2350

DYREKCJA Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Słupsku zgłasza zgubienie pieczęci o treści: Zasad. Szkoła Zaw. Dokształ. w Słupsku przyjęta do pracy dnia... podpis K-2351

TYLKO do końca sierpnia br. prowadzone są zapisy na kursy pisanie na maszynie i kurs stenografii. Zapisy przyjmują Ośrodek Kursowy w Koszalinie, ul. Zwycięstwa 28 w Słupsku Liceum Ekonomiczne i w Człuchowie Liceum Ogólnokształcące. K-2352-0

UWAGA ROLNICY!

KOSZALIŃSKIE
PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU
SPRZĘTEM ROLNICZYM

„Agroma”

W KOSZALINIE
ul. Szczecińska 14-18

Informuje

że roczna inwentaryzacja

części wymiennych do maszyn rolniczych oraz gotowego sprzętu w O/Walcz, al. Zwycięstwa Wojska Polskiego 52 odbędzie się w następujących terminach:

- ▲ Sprzęt gotowy od 1 do 10 IX 1975 r.
- ▲ Części zamienne do ciągników - maszyn rolniczych normalia i akcesoria od 1 do 20 IX 1975 r.

ODBIORCY PROSZENI są o zaopatrywanie się w części i sprzęt gotowy w czynnych w tym czasie magazynach:

Koszalin, ul. Szczecińska 14/18
Słupsk, ul. Grottingera 10
Szczecinek, ul. Kraińska 2a
Świdwin, ul. Szczecińska 3.

K-2357-0

**Urząd Miejski
w Koszalinie****zawiadamia**

że z dniem 1 sierpnia 1975 r.

ulegi likwidacji

WYDZIAŁ ZDROWIA I OPIEKI SPOŁECZNEJ
URZĘDU MIEJSKIEGO

a jego uprawnienia przejął

ZESPÓŁ OPIEKI ZDROWOTNEJ

w Koszalinie, ul. Alfreda Lampego nr 24
(wejście od ul. Raciawickiej) telefon 252-74

K-2302

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Rejonowego w Szczecinku rew. I mający kancelarię w gmachu Sądu w Szczecinku na podstawie art. 953 kpc podaje do publicznej wiadomości że 30 września 1975 r., o godz. 11, w Sądzie Rejonowym w Szczecinku odbędzie się II licytacja 1/2 nieruchomości stanowiącej własność dłużniczki Danuty Kłyszajko, zam. Szczecinek ul. Gdańska 9, składającej się z budynku mieszkalnego, o wym. 9x9 m (parter), podpiwniczonego, murowanego z cegły, budynku gospodarczego o wym. 9,90x4,10 m, z cegły silikatowej oraz działki ziemi o pow. 409,5 m kw. zasadzonej drzewkami owocowymi, położonej w Szczecinku, przy ul. Gdańskiej 9. Nieruchomość posiada urzędzoną księgę wieczystą nr kw. 112 w Państwowym Biurze Notarialnym w Szczecinku. Cała nieruchomość oszacowana została na sumę 134.912,50 zł. Cena zaś wywoławca wynosi 101.184,30 zł. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmnię w wys. 13.491 zł. Nieruchomość można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją, zaś akta egzekucyjne w Sądzie Rejonowym w Szczecinku. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy, jeżeli osoby te nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzy mujące egzekucję. Jeżeli licytacja nie dojdzie do skutku, II licytacja odbędzie się 24 października 1975 r., o godz. 11. Cena wywołania na II licytacji wynosi 89.941,50 zł, a wysokość rekojmii bez zmian.

Komornik rew. I K-2358

W dniu 25 sierpnia 1975 roku zmarł,
po ciężkiej chorobie

HENRYK KULIK

dlugoletni pracownik Gdańskiego Urzędu Morskiego kierownik Radiolatrni Morskiej w Uście Pogrzeb odbędzie się 28 sierpnia 1975 r., o godz. 15.30 na Cmentarzu w Słupsku.

CZĘŚĆ JEGO PAMIĘCI!

Wyrazy głębokiego współczucia RODZINIE

składają

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA, POP
ORAZ PRACOWNICY GDAŃSKIEGO URZĘDU MORSKIEGO

W dniu 22 sierpnia 1975 roku zmarł

JAN ŻALIKOWSKI

dlugoletni, ceniony pracownik Cz.P.R.P. Kompleksu Produkcyjnego Człuchów.

Wyrazy szczerzego współczucia najblizszej RODZINIE

składają

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA, POP
I WSPÓŁPRACOWNICY

W dniu 24 sierpnia 1975 roku zmarł

PIOTR TORUNIAK

pracownik Słupskiej Spółdzielni Mieszkaniowej „Czyn” w Słupsku.

Wyrazy głębokiego współczucia RODZINIE

składają

ZARZĄD, RADA ZAKŁADOWA, POP
ORAZ WSPÓŁPRACOWNICY SSM „CZYN” W SŁUPSKU

TELEFONY

KOSZALIN I ŚLĄSK

87 - MO
98 - Straż Pożarna
99 - Pogotowie Ratunkowe
(tylko nagłe wypadki)

DYŻURY

KOSZALIN

Apteka nr 21, pl. Bojowników
PPR 5, tel. 250-78

ŚLĄSK

Apteka nr 31, ul. Wojska Polskiego 9, tel. 28-93

BIAŁOGARD

Apteka nr 1, pl. Wolności 13,
tel. 23-36

LEBORK

Apteka nr 30, pl. Pokoju 4,
tel. 11-52

KOŁOBRZEG

Apteka nr 8, ul. Młyńska 12,
tel. 23-70

SZCZECINEK

Apteka nr 63, ul. Polna 8a,
tel. 26-49

WYSTAWY

KOSZALIN

Muzeum Archeologiczno-Historyczne

* Muzeum przy ulicy Armii Czerwonej 53 - wystawa etnograficzna pn. „Jamno i okolice” oraz „Zabytki świadkami naszej historii”
* ul. Bogusława II 15 - wystawy pn. „Exlibris marynistyczny”, „Polsko-egipskie badania konserwatorskie w świątyni królowej Hatshepsut” oraz „Ozdoby narzędzia i broń ludności prastawiankiej w epoce brązu i wczesnej epoce żelaza”
* Muzeum czynne codziennie oprócz poniedziałków w godz. 10-16 we wtorki w godz. 12-18
KLUB MPIK - Wystawa pod nazwą: „Nasz sojusz, nasze zwycięstwo”
* SALON Wystawowy BWA (ul. Piastowska) - Wystawa prac uczestników pleneru OSIEK 75 - otwarta codziennie z wyjątkiem poniedziałków w g. 12-20

ŚLĄSK

Muzeum Pomorza Środkowego

- Zamek Książąt Pomorskich - czynne w godz. 10-16. 1) Dzieje i kultura Pomorza Środkowego, 2) Wystawa malarstwa (forma portretowa St. I. Witkiewicza).
Młyn Zamkowy - czynny w godz. 10-16. Kultura ludowa Pomorza Środkowego
WDK - Salon Wystawowy (I p.) - Wystawa prac plastycznych amatorów - czynna codziennie w godz. 17-19
KLUKI: Zagroda Słowińska - czynna w godz. 10-16. Kultura materialna i sztuka Słowian
KLUB MPIK - pl. Armii Czerwonej 8 - czynny
SMOŁDZINO - Muzeum Przyrodnicze SPN - czynne w godz. 10-16
BRAMA NOWA - Galeria PSP - czynna w godz. 12-15.
- Salon ekspozycyjno-sprzedażny

KOŁOBRZEG

Muzeum Oresza Polskiego - 1) Wieża Kolegiaty - „Dzieje oresa polskiego na Pomorzu Zachodnim” 2) Kamieniczka przy ul. Emilii Gierczak - „Dzieje Kołobrzegu”

Wystawy czynne we wtorki i niedziela od godz. 14-18, w środy, czwartki, piątki i soboty w godz. 8-13.30. Ponadto ekspozycja czołgów, samolotów i samochodów wojskowych (obok kamieniczki przy ulicy E. Gierczak)

MAŁA GALERIA Domu Kultury - Wystawa grupy artystów trenujących (Czechosłowacja) - malarstwo - rzeźba - rysunek. Czynna codziennie w godz. 15-20

BYTÓW

Muzeum Zachodniokaszubskie (Zamek) - wystawa pn. „Wystawa nabytków Muzeum” - czynna codziennie w godz. 10-15 prócz poniedziałków. W soboty wolne od pracy czynna w godz. 11-13

ŚWIDWIN

DOM KULTURY - wystawy: malarstwa Elżbiety Kalinowskiej Motkowskiej; fotografii - Ryszarda Motkowskiego oraz plastyczna sekcja dziecięcej i młodzieżowej Domu Kultury w Świdwinie

SZCZECINEK

DOM KULTURY - Wystawa malarstwa i grafiki Stanisława Świdwskiego z Siłowa. Ekspozycja czynna codziennie w sali nr 12 w godz. 17-19

ŚLĄSKO

SALON WYSTAWOWY Domu Kultury - Wystawa fotograficzna Zdzisława Pacholskiego z Koszalina - czynna codziennie w godz. 17-20

KINO

KOSZALIN

ADRIA - Wielki Gatsby (USA, 1. 15) - g. 16 i 19
KRYTERIUM (kino studyjne) - g. 11 - Próba terroru (USA, 1. 15); g. 17.30 - Anna i Wilki (hiszpański, 1. 18); g. 20 - Niebieski żołnierz (USA, 1. 18)
ZACISZE - Wążz (USA, 1. 15) - g. 17.30 i 20

MUZA - Alfredo, Alfredo (włoski, 1. 18) - g. 17.30 i 20
MŁODOŚĆ (MDK) - dziś kino nieczynne

ŚLĄSK

MILENIUM - Synowie szeryfa (USA, 1. 15) pan. - g. 16, 18.15 i 20.30
POLONIA - Doktor Popaul (francuski, 1. 15) - g. 16, 18.15 i 20.30

BARWICK - dziś kino nieczynne

BIAŁOGARD

BALTYK - Pułapka w delcie Dunaju (rumuński)
CAPITOL - Zeznania komisarza policji przed prokuratorem republiki (włoski, 1. 15)

BIAŁY BÓR - Heca (RFN, 1. 15)
BOBOLICE - Wspaniały interier (francuski, 1. 15)

BYTÓW

ALBATROS - 2001 - Odyseja kosmiczna (USA) oraz Krwa wym tropem (CSRS, 1. 15) pan. - w ramach dni filmu studyjnego
DOM KULTURY - Czwarta pani Anderson (hiszpański, 1. 15) pan.

CZAPLINEK - Och, jaki

pan szalony! (angielski, 1. 15)
CZŁUCHÓW - Zachłanne mia

sto (USA, 1. 15) oraz - Zwy

ciństwo (polski) pan.
DAMNICA - dziś kino nie

czynne
DEBNICA KASZUBSKA -

dzis kino nieczynne
DARŁOWO - Szczury Pary-

ża (francuski) oraz - Pogrom-

ca zwierząt (rumuński); ponad-

to - Z zimną krwią (USA, 1. 18) pan. - w ramach dni

filmu studyjnego
DRAWSKO POM. - General

śpi na stojąco (włoski, 1. 15)
GŁOWCZYCE - dziś kino

nieczynne
GOSCIŃNO - Ziemia obiecana

(polski, 1. 15)
KALISZ POM. - dziś kino

nieczynne
KARLINO - dziś kino nie

czynne
KEPICE - dziś kino nieczyn-

KOŁOBRZEG

WYBRZEŻE - Mściciel (USA 1. 18) pan. oraz - Błąd szeryfa

(NRD) pan.
DOM KULTURY - Rozmowa

(USA, 1. 15)
PIAST - dziś kino nieczyn-

LEBORK

FREGATA - Alfredo, Alfredo

(włoski, 1. 18) oraz - Ulza-

na - Wódz Apaczów (NRD)

ŁAZY

Mr Majestek (USA 1. 15) oraz Old Surehand (ju-

gosłowiański) pan.
LEBA - Lady Caroline Lamb

(angielski, 1. 15) oraz - Pole-

waczka (węgierski)
MIASKO - dziś kino nie

MIELNO

HAWANA - Joe Kidd (USA, 1. 15) oraz - Sześć niedźwiedzi

i klaun Cebulka (czechosłowac-

ki)
FALA - Głos na sprzedaż

(włoski, 1. 15) pan.

NOWA WIEŚ LEBORSKA -

Tajemniczy blondyn w czar-

nym bucie (francuski, 1. 15)

oraz - Wódz Prusów (radziec-

ki) pan.
POLANÓW - Miłość straci-

ców (japoński, 1. 15) pan.

POLCZYN ZDRÓJ

PODHALE - No i co dok-

torku? (USA)
GOPLANA - Mściciel (USA,

1. 18)

PRZECHLEWO - dziś kino

nieczynne
SIANÓW - Ziemia obiecana

(polski, 1. 15)
ŚLĄSKO - Nieuchwytny mor-

derca (włoski, 1. 18) pan.

SZCZECINEK

DOM KULTURY - Charley

Varrick (USA, 1. 18) oraz -

Simon Bolivar (hiszp.) pan.

ŚWIDWIN

WARSZAWA - Dramat na-

miętności (kanadyjski, 1. 18) o-

raz - Polska, goła! (polski)

MEWA - Jeremiah Johnson

(USA, 1. 15) pan.

USTKA - Zew krwi (angiel-

ski, 1. 15) - g. 18 i 20

USTRONIE MORSKIE -

Szczęśliwego Nowego Roku

(francuski, 1. 18)

ZŁOCIENIEC - Spartakus

(USA, 1. 15) pan. - w ramach

dnia filmu studyjnego

RADIO

PROGRAM I

Wiad.: 6.00, 8.00, 9.00, 10.00,
15.00, 16.00, 19.00, 20.00, 21.00,
22.00 i 23.00

5.06 Poranne rozm. rolnicze
5.25 Melodie na dzień dobry

5.30 Gimnastyka 5.40 Muzyczne
wycinanki 5.50 Gospodarskie

Rozmowy 6.10 Takt i minuty
6.35 Takt i minuty 7.00 Sygna

ły dnia 7.17 Takt i minuty
7.35 Dzień dobry, kierowco 7.40

Propozycje do listy przebojów
8.05 Komentarz dnia 8.10 Melo-

die naszych przyjaciół 8.25
„Wieczór w Bizancjum” - frag-

ment pow. 8.35 Koncert roz-

rynkowy 9.05 Dla kl. III i IV
(jez. polski) 9.30 Ballady ludo-

we różnych narodów 10.00 La-

to z radiem 11.50 Nie tylko dla
kierowców 12.05 Z kraju i ze

świata 12.25 Na muzycznej an-

tenie 12.45 Rolniczy kwadrans
13.00 Gra i śpiewa zespół cygań-

ski „Romani Rad” z Ziębicy
13.15 Dom i my 13.30 Katalog

wydawniczy 13.35 Beethoven:
kwartet smyczkowy f-moll op.

59 14.00 Sport to zdrowie! 14.05
Człowiek i środowisko 14.10

Spotkanie z folklorem: Cymba

liści ludowi 14.35 Koncert na
temat - aud. 15.05 Listy z Pol-

ski 15.10 Od Straussa do Stolz

15.30 Estrada przyjaciół 16.05 U

przyjaciół 16.11 Z polskiej fono

teki 16.30 Aktualności kultural-

ne 16.35 Studio Jazzowe PR
17.00 Radiokurier 17.20 Rytm-

stop 17.40 Radio Roma prezen-

tuje 18.00 Muzyka i Aktualno-

ści 18.25 Nie tylko dla kierow-

ców 18.30 Przeboje non-stop

19.15 Koncert z gwiazdą - R.

Flack 20.05 75 lat muzyki na-

szego stulecia: Rok 1921 21.05

Kronika sportowa 21.15 Koncert

życzeń 22.20 Gra i śpiewa grupa

„Nazareti” 22.30 Uczeń w

anegdotce: Z. Głogier 22.45 Mi-

niorecital wieczoru - Z. Soś-

nicka 23.05 Korespondencja z

zagranicą 23.10-23.59 Koncert

życzeń od Polonii dla rodzin

w kraju.

PROGRAM NOCNY

Wiad.: 0.01, 1.00, 2.00, 3.05,
4.00 i 5.00

6.00 Początek programu 6.11-
6.00 Program nocny z Pozna-

PROGRAM II

Wiad.: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 11.30, 13.30 i 23.30

4.27 Początek programu 5.00

Poranek muzyczny 5.35 Od czy-

ści do gospodarności 5.45 Me-

lodie na dziś 6.10 Kalendarz

6.15 Melodie na instrumenty

6.40 W ludowych rytmach -

Lubelskie 6.50 Gimnastyka 7.00

W kilku taktach, w kilku słow-

ach 7.10 Soliści w repertuarze

popularnym 7.35 Pcsłuchaj i

przemysł 7.45 Impresje hiszpań-

skie w muzyce 8.55 Sprawy co

dzienne: Rodzice i dzieci -

aud. 9.00 Muzyka przedświątecz-

na 9.40 Tu Radio Moskwa 10.00

„Dwaj bracia pchają wózki” -

fragm. pow. „Wózek pełen

hólu” J. Pappa 10.20 Adachi

Motokhol: aria na skrzypce

solo 10.40 Nie ma marginesu

11.00 Dla kl. VIII (wych. oby-

watelskie) 11.20 Na gitarze gra

K. Burrell 11.35 CRS - rolni-

kom 11.45 Melodie kujawskie

11.50 Radiowa poradnia rodzin-

na 11.57 Sygnał czasu i hejnał

12.05 Śpiewy staropolskie 12.20

Ze wsi i o wsi 12.35 „Das Wohl

temperierte Klavier” Bacha gra

S. Richter (IV, 13.00 Dlaczego

z prądem? Różne spojrzenia na

prąd elektryczny - aud. 13.20

Schumann: uwertura do opery

„Genowefa” 13.35 Nima się książ-

ka ukazuje 14.00 Więcej, lepiej,

tańiej 14.15 Czas i ludzie -

aud. 14.35 Nowiny i nowinki

muzyczne 15.00 Dla dziewcząt

i chłopców: - Gdy ktoś woła

„Eureka” (III) - Wynalazca -

aud. muzyczna - „Awantury

kosmiczne” - odc. pow. 15.40

Muzyka operowa 16.00 Z

mikrofonem przez trzy zmiany

16.15 Z nagranych solistów zapro-

szonych do studia PR 16.43

Warszawski Merkurj 18.20 Ter-

minarz muzyczny 18.30 Echa

dnia 18.40 „Rece podświadomo-

ści” - słuch. Z. Rojkiewicz

19.00 Berg: 5 pieśni orkiestrow-

nych op. 4 19.15 Jez. angielski

19.30 Muzyka J. F. Dobrowol-

skiego 19.40 Poezja, która po-

мага żyć 20.00 C. Franck: sonata

A-dur 20.30 Encyklopedia humo-

ru 21.00 F. Poulenc: sinfonietta

21.45 Wiad. sportowe 21.50 Pierw-

Z JEZIERZYZ NA RYNKI KRAJOWE I ZAGRANICZNE

Fabryka Maszyn Budowlanych „Zremb” w Jezierzycach. Coraz lepsze wyroby, bardzo poszukiwane na rynku krajowym i zagranicznym. Od 3 lat do zakładu nie wpływa żadna reklamacja. Notuje się znaczny postęp w działalności produkcyjnej i ekonomicznej. W 1970 roku produkowano 300 maszyn budowlanych, w tym roku już 1200. Wyciągi budowlane trafiają do odbiorców w kilku krajach europejskich i afrykańskich. Stale wzrastają zamówienia.

Dobre wyniki notuje się zwłaszcza w roku bieżącym. Za 8 miesięcy wykonano plan w 115 proc. (wzrost w porównaniu z rokiem ubiegłym o 10 proc.). W liczbach bezwzględnych: 540 wyciągów budowlanych na rynek krajowy oraz 110 maszyn na eksport. Wysłano również partię informacyjną do Algierii. Oprócz maszyn budowlanych eksportowane są urządzenia do cieżelni. Dotychczas wysłano na eksport do Związku Radzieckiego 25 kompletów.

W biurze konstrukcyjnym opracowano projekt nowego wyciągu budowlanego. Wykonano prototyp, który zdał doskonale praktyczny egzamin. Nowy wyciąg znacznie przewyższa parametrami technicznymi dotychczas produkowany, jest sprawniejszy pod względem technicznym, prostszy w obsłudze, przy znacznie niższych kosztach eksploatacji. Poprawiono też warunki obsługi.

Konstruktorami nowego wyciągu są: inż. Jan Kosicki, technik Jerzy Lau, inż. Tadeusz Błaszczyk oraz inż. Paweł Laskus.

W tejże pracowni powstał również udany projekt konstrukcyjny żurawia budowlanego (wykonano również prototyp). Produkcje seryjną nowego wyciągu i żurawia przewiduje się w roku przyszłym. Jeśli chodzi o wyciąg, to już teraz wpłynęło zamówienie z NRD na 200 sztuk. Oba urządzenia będzie można obejrzeć na wystawie przemysłowej z okazji Dni Słupska. (mef)

NOWE SZKOŁY I KIERUNKI

KOŁOBRZEG. Za kilka dni rozpoczyna naukę uczniowie szkół średnich. W kołobrzeskich szkołach w roku szkolnym 1975/76 uczyć się będzie ponad 4 tys. uczniów.

Największą szkołą jest Zespół Szkół Budowlanych przy ul. Mazowieckiej. W ZSB Technikum dla Pracujących oraz ZSB dla junaków z OHP wiedzę zdobywać będzie ponad 1000 chłopców. Szkoła Budowlana kształci fachowców w dwunastu specjalnościach. W październiku br. do użytku zostanie oddanych kilka obiektów szkolnych: pełnowymiarowa sala gimnastyczna z widownią stołową dla 450 osób, boiska sportowe, internat o 170 miejscach. Prawie wszystkie prace wykonał uczniowie szkoły bu-

dowlanej w ramach praktycznej nauki zawodu.

Zespół Szkół Zawodowych przy ulicy Cyrankiewicza kształci młodzież w pięciu szkołach. W Liceum Ekonomicznym są trzy kierunki: ekonomika i organizacja przedsiębiorstw, księgarstwo, dokumentacja i informacja techniczno-ekonomiczna. W liceum zawodowym uczniowie uczą się zawodów: sprzedawcy i magazyniera oraz kelnera i bufetowego. W pomaturalnym studium turystycznym uczy się około 200 absolwentów szkół średnich.

W Technikum Rybołówstwa Morskiego naukę rozpocznie ponad 420 uczniów. Niektórzy z nich powitają rok szkolny na statkach rybackich, które przebywają na dalekomorskich łowiiskach. W br. w TRM otwar-

ty został kierunek pomaturalny: radiokomunikacja morska.

W Zasadniczej Szkole Zawodowej w piętnastu specjalnościach uczyć się będzie ponad 800 uczniów.

W Liceum Ogólnokształcącym im. M. Kopernika w 22 oddziałach naukę rozpocznie ponad 750 uczniów. Są tu cztery wydziały: humanistyczny, matematyczno-fizyczny, ogólny oraz z rozszerzonym programem języka francuskiego i sportowym.

W tych dniach na bazie kołobrzeskiego Liceum Medycznego organizowany jest Zespół Szkół Medycznych. W nowym roku szkolnym oprócz wydziału pielęgnarskiego będzie jeszcze fizykoterapia. Na kierunek ten przyjmowani są absolwenci szkół średnich. (kar)

ru toaletowego, papierosów klubowych oraz oranzady w proszku. Zobowiązano sprzedawcę do zwiększenia zamówień na plecywo. Kontrola sieci detalicznej przez WZGS Koszalin 7 bm. stwierdziła po południu dobre zaopatrzenie w plecywo. Również zaopatrzenie w nabiał poprawiło się. Piwnice osuszone i znów przechowywane są tam transporty i inne opakowania zwrotne. Dziękujemy za wyjaśnienie.

Zwiększają hodowlę

SIEMCZYNO. Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w przededniu ostatniej wolnej soboty zakończyła sprzęt zboż. Zebrano plony rzepaku z 21 ha i około 250 ha zboża. Żniwa przeprowadzono przy użyciu dwóch bizonów i vistuli. Zapewniono także pomoc miejscowym rolnikom indywidualnym, którzy chętnie skorzystali ze spółdzielczych wizałek.

Kiedy byliśmy w Siemczynie nie już w pełnym toku były późniejsze prace polowe. Kończono sprzęt słomy oraz

siewy rzepaku na powierzchni ponad trzykrotnie większej niż w ub. roku. Wysoka wydajność przekraczająca 33 q nasion z ha, zachęciła spółdzielców do zwiększenia plantacji tej rośliny do 70 ha.

RSP kontynuowała też roboty przy rozbudowie obiektów inwentarskich. Siemczyńno wyróżnia się od lat w hodowli bydła i tuczu kurcząt rzeźnych. Np. w ub. roku spółdzielnia dostarczyła około 200 tys. brojlerów. Te dwukierunkową hodowlę po-

stanowiono rozszerzyć o fermę owiec w gospodarstwie w Piasecznie. W październiku br. ferma rozpocznie cykl produkcji hodowlanej a jej „lokatorami” będzie około 600 owiec.

Rozwój budownictwa jest zasługą przede wszystkim własnej, spółdzielczej ekipy, w której pracuje już około 40 robotników różnych branż budowlanych. Budują oni nie tylko na rzecz swojego pracodawcy. Ekipa przygotowuje również elementy do montażu budynków inwentarskich z drewna na typy Wojsławice. Takie obiekty zamówiły w Siemczynie inne ośrodki spółdzielcze, m. in. ze wsi Tyń w rejonie sławieńskim.

Podsołtys z Polnicy

CZŁUCHÓW. — Podsołtys, proszę pani, to nogi sołtysa — śmieje się Andrzej Pałubicki, któremu powierzono właśnie tę funkcję w Polnicy. — Ponieważ Polnica jest dużą wsią, a sołtys ma już sporo lat, urzędono, żeby dać mu młodszego pomocnika, no i wybrano mnie.

Andrzej Pałubicki ma 26 lat. Uczy się zaocznie w Technikum Rolniczym i prowadzi 10 ha gospodarstwo. Właścicielami są rodzice, ale ponieważ już wiek nie pozwala im tak pracować jak dawniej, zdali prowadzenie gospodarstwa na syna.

O Andrzeju mówią, że wiecznie siedzi z nosem w książkach rolniczych i jak tylko coś ciekawego się z nich nauczy, stara się przenieść na swoją ziemię. Założył np. półka doświadczalną, na półhektarowych działkach zasiał żyto, owies i seradełę. Chodził koło nich całym dniami.

— Czarował — śmieją się sąsiedzi. I „wyczarował” 35 q żyta z półhektarowego poletka. Owies też wypadł wspólnie, bo 45 q z ha, a seradela 10 q z ha. Mierzylili te wyniki szczegółowo.

Teraz zabrał się do budowy chlewni. Sam był projektantem — sam jest wykonawcą. Chlewnia stanie jeszcze w tym roku. Na początek chce zakupić 5 loszek. Liczy, że pomoże mu gminna służba rolna.

— Ponieważ mam ziemię nie najlepszej klasy, nastawiam gospodarstwo na hodowlę trzody chlewniej. Pierwszą partię chce odstawić z końcem tego roku.

Andrzej Pałubicki dużo czasu poświęca pracy społecznej. Już drugą kadencję jest przewodniczącym Zarządu Gminnego ZSMW, przewodniczy też radzie gminnej Federacji. Jest radnym Gminnej Rady Narodowej.

— A wszystko chciałbym robić rzetelnie, przyjałem tę funkcję z pełną odpowiedzialnością — mówi Andrzej Pałubicki — i chociaż trudno nieraz połączyć pracę, naukę i uczestniczenie w posiedzeniach i zebraniach „staram się wypełniać swoje obowiązki jak najlepiej.

Cenią swojego podsołtysa w Polnicy, zarówno za umiejętność gospodarowania, jak i za to, że zawsze można na jego pomoc liczyć. O Andrzeju Pałubickim słyszę pozytywną opinię w Urzędzie Gminy i ZSMW.

— Najważniejsze jest nie bać się obowiązków, nie uchylać się od nich, wtedy można dużo zrobić — mówi na zakończenie rozmowy Andrzej Pałubicki.

(am)

Śladem krytyki

KLIENT CHCE KUPIĆ KAWĘ, A NIE HURTOWNIĘ

ZŁOCIENIEC. Otrzymałmismy odpowiedź GS „Samopomoc Chłopska” w Złocieniu, na artykuł „Tylko pół prawdy”, dotyczący zaopatrzenia sklepu w Bobrowie. Czytamy m. in.: „Zaopatrzenie w takie artyku-

ły jak: kawa zbożowa, herbata, koncentraty zup, prowadzi Zakład Gospodarczy WZGS w Drawsku. W dniu wizyty redaktora hurtownia nie dostarczała kawy zbożowej, herbaty „Madras”, pięciu rodzajów zup papie-

rować. Tylko w prywatnych sklepach oferują jakieś cuda z koroneczek i ryłonu. Po co to komu? Nie higieniczne i w złym smaku. Młode mamy i tatusiowie biegają, szukając czapeczek z płótna czy dzianiny. Trudno też kupić śpiorek czy kaftaniki. Czyżby przemysł myślał, że jak cie pło, to maluchy mogą nago żyć?

— Mam w doniczkę siac rumianek? — pyta młody tata. — Dziecko przedziwne śnie niż rumianek. I tak bez pieluch, bez smoczków, bez rumianku i czapeczek wraca młody ojciec do domu, by cieszyć się swoim potomkiem. (am)

Z ukosa

SIAĆ RUMIANEK W DONICZCE?

CZŁUCHÓW. — Nie zdawałem sobie sprawy, że na rodzinę syna przyniosą tyle kłopotów. No, bo proszę sobie wyobrazić, maluch musi mieć pieluchę, a w Człuchowie nie ma ich nawet na lekarstwo — żali się młody tata, z którym spotykam się w aptece. — Teraz poszukuję bezskutecznie smoczka na butelkę. Zabrakło. Zasyпки dla dzieci nie ma, rumianku nie ma. W Człuchowie trudno też kupić czapeczkę dla nie-

W „EMPIKU” JUŻ DOBRZE, ALE...



SŁUPSK. Stali bywalcy Klubu Międzynarodowej Książki i Prasy oraz klienci księgarni „Empiku”, dotkliwie odczuwali trwającą kilkanaście dni przeprowadzkę obydwu tych placówek do nowego lokum. Świadczy chociażby o tym fakt, że w dniu otwarcia księgarni w nowym pomieszczeniu, przy placu Armii Czerwonej — wykupiono kilkakrotnie więcej niż w poprzednim. Gdy tylko otworzyły się podwoje klubu, którego działalność w nowej siedzibie zainaugurowano spotkaniem z red. A. Nowalińskim — zabrakło nawet miejsc stojących.

Księgarnia w obecnie zajmowanym pomieszczeniu zyskała wiele na metrażu, książki są lepiej eksponowane, półki bardziej przystępne czytelnikom.

— Na tym jeszcze nie koniec — mówi kierowniczka „Empiku” mgr Halina Jarominiak, — Zamierzamy powiększyć księgarnię, kosztem likwidacji podręcznego magazynu. Wolimy, żeby jednak cały posiadany księgozbiór znajdował się na półkach dostępnych czytelnikowi.

— Trochę więcej przestrzeni zyskała sala klubowa, ale nie ma miejsca na lekcje nauki języków obcych, które w tej sytuacji prowadzimy gdzie indziej, korzystając zwykle z uprzejmości niektórych słupskich szkół. Trzeba jeszcze przeprowadzić małą adaptację pomieszczeń budynku zajmowanego przez „Empik”, a z pewnością będzie można tutaj urządzić sale do kursów językowych. (wir)

Na zdjęciu: czytelnia „Empiku” w nowym pomieszczeniu. Wczesnym popołudniem jest jeszcze tutaj prawie pusto, ale wieczorem sala zapelnia się, zwłaszcza wtedy, gdy odbywają się spotkania z ciekawymi ludźmi.

Fot. I. WOJTKIEWICZ

Usprawnienie kolejarzy łącznościowców

SZCZECINEK. Niedawno informowaliśmy o uruchomieniu nowoczesnej centrali telefonicznej w Szczecinku. Znaczenie zwiększono liczbę abonentów, wprowadzono numery pięciocyfrowe. Wprawdzie centrala nie jest jeszcze zbyt sprawna, ale jak obiecują łącznościowcy, już niebawem sytuacja się unormuje.

Łącznościowcy z Węzła PKP w Szczecinku, jak widać, bezzażalili swym kolegom z miasta i wprowadzają już po raz pierwszy br. telefoniczny ruch automatyczny pomiędzy centralą miejską a kolejową. Abonenci centrali miejskiej będą łączyć się z siecią kolejową bezpośrednio, wykręcając przed każdym żądanym numerem telefonu kolejowego cyfrę pięć.

Wprowadzenie ruchu automatycznego wyeliminuje czas oczekiwania na zgłoszenie się telefonistki z centrali kolejowej (dotychczas łączność abonentów miejskich z koleją odbywała się za pośrednictwem kolejowej centrali telefonicznej).

Usprawnienie to jest wynikiem współpracy techników-łącznościowców z Węzła PKP i DOKP Szczecin, którzy opracowali system automatycznego połączenia. Należy tu wymienić inż. Jana Sterna, Zdzisława Czekalskiego, Michała Seheńczuka, Janusza Klonowskiego. (ur)

W ZŁOCIENIE SKRÓCIE

KONCERTUJE „OLYMPIC”

KOSZALIN. Po woj. kosza-
lińskim i słupskim odbywa o-
biecnie tournée zespół muzycz-
ny z Czechosłowacji „Olympic”.
Jest to najstarsza w kraju na-
szych południowych sąsiadów
grupa beatowa, założona w
1963 r. i prowadzona do tej po-
ry przez doskonałego gitarzy-
stę, Petera Jandę. Z „Olym-
pikiem” współpracowali wielu
znanych czechosłowackich pio-
senkarzy, m. in. Karel Gott,
„Olympic” utrzymuje się w
czołówce krajowych zespołów
beatowych. Na Pomorzu Środ-
kowym gości z Czechosłowacji
wystąpią m. in. w Łebie, Byto-
wie, Człuchowie, Sławnie, Kar-
linie, Złocieniu, Koszalinie i
Drawsku.

JUNACKI REKORD

KOŁOBRZEG. W rozlewni
wód mineralnych „Perla Bał-
tyku” zakończył pracę Ochot-
niczy Hufiec Pracy. Dzięki po-
mocy junaków rozlewnia mogła
lepiej zaopatrzyć licznych od-
biorców poszukiwanej w czasie
niedawnych upałów wody mi-
neralnej. Junacy pracowali bar-
dzo wydajnie. Ostatni dzień
pracy zakończył mocnym akor-
dem. W czasie jednej zmiany
napelnili bowiem wodą mine-
ralną prawie 48 tys. butelek,
gdy tymczasem dotychczas nie
przekraczało 40 tys. butelek.
W 9-osobowym zespole OHP
wyróżnili się szczególnie Jerzy
Błaszczyk i Anna Sienczak.

(par)

„OD CZYSTOŚCI DO „GOSPODARNOŚCI”

ŚWIDWIN. W ub. roku szko-
lę ogłoszono dla szkół byłego
powiatu świdwińskiego kon-
kurs pod hasłem, zawartym w
tytule. Pierwsza, która przy-
stąpiła do konkursu, była Szko-
ła Podstawowa nr 1 w Świdwi-
nie. Efekty są widoczne. W czy-
nie społecznym wybudowano
boisko asfaltowe. W czasie wa-
kacji położono na budynku no-
wą, barwną elewację. Szkoła
wewnątrz i na zewnątrz śni
czystością. (J. S.)

WOLNE MIEJSCA W SZKOLE

BYTÓW. Jak poinformował
nas dyrektor Zasadniczej Szko-
ły Zawodowej w Bytowie, mgr
Władysław Hryczyna, w szkole
tej są jeszcze wolne miejsca
w klasach pierwszych na nastę-
pujących kierunkach specjalno-
ści zawodowej: ślusarz mecha-
nik oraz mechanik maszyn ro-
lniczych. Szkoła kształci kwalifi-
fikowanych robotników dla
przemysłu metalowego, który
rozвивa się w Bytowie dość
intensywnie.

Warto podkreślić, że absol-
wenci ZSZ mają możliwość
kontynuowania nauki na miej-
scu w Technikum Mechanicz-
nym dla Pracujących.

(mk)

PRACOWITE ŻYCIE

Nie pozostawił po sobie
wielkiego, trwałego dzieła,
nie zaznaczył w ten sposób
w mieście długich lat swej
pracy. A przecież pozostanie
na trwałe we wdzięcznej,
ludzkiej pamięci. Nie tak
dawno jeszcze, gdy zamiesci-
liśmy Jego porady dla słupsz-
czan, hodujących kwiaty na
balkonach, odezwał się kil-
ku z dawnych uczniów. Pod
Jego kierunkiem uczył się
pięknego zawodu ogrodnika.

Józef Cackowski zmarł w
wieku 87 lat. Prawie 70 lat
poświęcił na pracę w umiło-
wanym zawodzie.

Przybył do Słupska po woj-
nie, stając się nauczycielem
w szkole dla żołnierzy — in-
walidów. Później, po róż-
nych zmianach, był kierowni-
kiem gospodarstwa ogrodnic-
zego przy internacie II LO.
Pracy w tym gospodarstwie
przy ul. Szczecińskiej oddał
ponad 20 lat swego życia. Na
wet po przejściu na emery-
turę jeszcze pracował, dając
pomoc ogrodu, pomagając uc-
niom rada.

We wdzięcznej pamięci po-
zostanie jako słupszczanin,
który przyczynił się do upięk-
szenia Słupska, który dobra-
radą i życzliwością, także z
ludźmi „Głosu”, jako wielo-
letni nasz współpracownik,
pomagał i służył miastu i je-
go mieszkańcom.

„Powtórka” z Barcelony

POLACY DRUŻYNOWYMI MISTRZAMI ŚWIATA

W środę w godzinach południowych w belgijskiej miejscowości Mettet polska drużyna kolarska odniosła wspólny sukces, zdobywając tytuł drużynowych mistrzów świata. Zespół białoczerwonych w składzie: SZURKOWSKI, SZOZDA, MYTNIK i NOWICKI powtórzył sukces sprzed dwóch lat z Barcelony. Polacy pokonali dystans 100 km w czasie 2:09.07, wyprzedzając o 5 sekund Związek Radziecki. Brązowy medal wywalczyła drużyna CSRS w czasie 2:10.46. Obrońcy tytułu mistrzowskiego — drużyna Szwecji zajęła dopiero czwarte miejsce, mając do zwycięskiego zespołu polskiego stratę 3.01 min.

R. GADOCHA — W WARSZAWIE

Wybrańcy trenera Kazimierza Górskiego rozpoczęli już zgrupowanie przed meczem z Holandią. W najbliższych dniach spodziewany jest w Kamieniu Robert Gadocha. Reakcja sportowa PAP połączyła się telefonicznie z Nantes...

— Panie Robercie, kiedy pan dołączy do kolegów?
— Właśnie przed chwilą kupiłem bilet na samolot LOT. Do Warszawy przylecę w czwartek 28 bm. po południu, a zaraz potem udam się do Kamienia.
— Jak ocenia Pan swoją formę?
— Wydaje mi się, że jest

dobra. Czuję się znakomicie. Nic mi nie dolega. W ub. piątek rozgrywaliśmy mecz trzeciej kolejki rozgrywek ekstraklasy francuskiej z Valenciennes na wyjeździe. Było to — moim zdaniem — bardzo dobre spotkanie, a końcowy wynik 1:1, to spore osiągnięcie Nantes.

Zwycięstwo Szewińskiej nad Lynch

▲ Świetne wyniki w Stuttgarcie

We wtorek wieczorem rozegrany został w Stuttgarcie międzynarodowy mityng lekkoatletyczny, w którym startowali również reprezentanci Polski.

Do najciekawszych konkurencji należał bieg na 200 m kobiet, w którym pierwsze miejsce wywalczyła Irena Szewińska w czasie 22,79 sek. Wyprzedziła ona reprezentantkę Anglii — Andrée Lynch — 23,46 sek.

Doskonałe wyniki padły w biegu na 100 m mężczyzn. Zwyciężył rekordzista świata — Williams (USA) w czasie 10,10, wyprzedzając swego rodaka Riddicka — 10,33 oraz Quarrie (Jamajka) — 10,35. Williams wygrał też bieg na 200 m — 20,16, przed Quarrie — 20,38 i Riddickiem — 20,39.

W rzucie młotem triumfował Dmitrienko (ZSRR) — 77,58 przed swym rodakiem Spiridonowem — 76,84 oraz byłym rekordzistą świata — Riehemem (RFN) — 75,42. Aktualny rekordzista świata — Schmidt jest kontuzjowany i nie startował.

Na wysokim poziomie rozegrany został skok wzwyż mężczyzn. Pierwsze miejsce zajął rekordzista świata — Stones

(USA) — 227 cm, wyprzedzając Bollera (RFN) — 217 cm i Francuza Poaniewa — 210 cm.

Niezwykle interesujący był bieg na 3 tys. m mężczyzn, w którym doszło do konfrontacji czołowych biegaczy świata, a wśród nich Malinowskiego. Losy tego biegu rozstrzygnęły się dopiero na finiszu, w którym najsukceszniej walczył Dixon (Nowa Zelandia) — 7:54,4, wyprzedzając Mamebole (RPA) — 7:54,8 oraz Malinowskiego, który uzyskał ten sam czas. Czwarte miejsce zajął Shorter (USA) — 7:55,4 a piąte Karst (RFN) — 7:56,8.

Ostatnia konkurencja wieczoru był skok o tyczce. Pierwsze miejsce wywalczył Amerykanin Carrigan — 5,45 m wyprzedzając rekordzistę Europy, reprezentanta Polski, Kozakiewicza — 5,40 oraz Francuza Tracaneli — 5,30 m.

Podczas Igrzysk Śródziemnomorskich rozgrywanych w Algierze reprezentantka Włoch — Simeoni wygrała skok wzwyż uzyskując doskonały wynik — 189 cm.

Międzyszakładową Radę KFiT powołano w Lęborku

W Lęborku powołano Międzyszakładową Radę Kultury Fizycznej i Turystyki. Przewodniczącym Rady KFiT wybrany został BOGUSŁAW WOŁOCHNIK, dyrektor Ośrodka Sportu i Rekreacji w Lęborku.

O planach nowo powołanej Rady i jej głównych kierunkach działania w największym po Słupsku mieście województwa słupskiego rozmawiamy z B. Wołochnikiem.

— Jakie funkcje i zadania spełniać będzie Rada w upowszechnianiu kultury fizycznej, sportu i turystyki?

— Funkcje i zadania określa regulamin związkowej rady KFiT. My, jako Międzyszakładowa Rada KFiT jesteśmy ogniwem społecznym związków zawodowych i spełniać będziemy funkcje organizatora sportu, rekreacji fizycznej, turystyki i czynnego wypoczynku po pracy wśród załóg pracowni czyich i członków ich rodzin. Tworzyć i rozwijać będziemy ogniwą sportu, rekreacji fizycznej i turystyki w zakładach pracy, szkołach i do mach młodego robotnika.

— W latach 1974/75 przewodniczył pan Powiatowej

Radzie KFiT przy Radzie Związków Zawodowych Działalność wasza była zaliczana do najlepszych w byłym województwie gdańskim.

— To prawda, że należeliśmy do jednej z najlepiej pracujących rad w województwie gdańskim. Wysokie oceny naszego działania — to przede wszystkim zasługa wielu oddanych działaczy. Dzięki ich pracy mogliśmy z powodzeniem realizować bogaty program imprez. Sądzę, że sport lęborski w nowym układzie administracyjnym osiągać będzie jeszcze znaczniejsze sukcesy w masowej kulturze fizycznej, w sporcie wychowawczym oraz w budowie urządzeń sportowych. Już teraz okazujemy nam duża życzliwość władz sportowych województwa słupskiego napawa nas optymizmem.

Rozmawiał:

STANISŁAW FIGIEL

Na II-ligowym froncie

Eksligowa Arka w Koszalinie

Po pucharowych emocjach, w niedzielę (31 bm.) rozegrana zostanie trzecia kolejka spotkań o mistrzostwo II ligi. Zespoły ekstraklasy z uwagi na przygotowania do meczu eliminacyjnego o mistrzostwo Europy Polska — Holandia w Chorzowie mają przerwę w rozgrywkach.

Piłkarzy Gwardii po świetnym meczu z I-ligową Pogonią czeka pojedynek w Koszalinie z eksligową Arką.

A oto zestawienie par sobotnio-niedzielnich pojedynków:

W KOSZALINIE: Gwardia — Arka;
w ŚWIDNIKU: Avia — Zawisza;

w GDYNI: Bałtyk — Olimpia;

w DEBNIE: Dąb — Polonia Warszawa;

w GDAŃSKU: Lechia — Jagiellonia;

w BYDGOSZCZY: Polonia — Motor;

w SZCZECINIE: Stal Stocznia — Stoczniowiec;

w URSUSIE: Ursus — Zagłębie Wałbrzych. sf)

SZÓSTE MIEJSCE KOZŁOWSKIEGO NA KURPIACH

Kolarze Baszty Bytów uczestniczyli w XX Międzynarodowym Wyścigu o puchar wojewody ostrołęckiego, rozgrywanym na Kurpiach. W czterostopowym wyścigu brało udział 94 kolarzy. Indywidualnie najlepszy okazał się Socha ze Zjednoczonych Olsztyn a drużynowo POM Sońsk.

Z naszych kolarzy najlepiej spisał się Kozłowski zają

mując 6 miejsce w klasyfikacji końcowej. Wygrał on ostatni etap z przewagą 20 sekund nad peletonem. Drozd początkowo spisywał się dobrze (3 miejsce na I etapie ale defekt w jeździe indywidualnej na czas wyeliminował go z walki o końcowe zwycięstwo.

Drużynowo kolarze Baszty uplasowali się na 8 miejscu. Startowało 21 zespołów. (ebe)

Z KRAJU RAD



W środkowym Kaukazie znajduje się jedyna na świecie szkoła alpinizmu, założona jeszcze przed wojną z inicjatywy znanych radzieckich alpinistów braci Abakalow. W szkole, w której klasami są trudno dostępne szczyty, stronne urwiska, szczytyny skalne i płaszczyzny lodowcowe, „uczniowie” zgłębiają tajniki techniki wspinaczki wysokogórskiej, niesienia pomocy ofiarom wypadków, a także przekazywania swych umiejętności nowicjuszom. Od wielu lat szkołą przyszłych instruktorów alpinizmu kieruje pracownik Instytutu Projektowego w Charkowie, zasłużony trener Ukrainy, mistrz sportu Kiryl Aleksandrowicz Barow. Latem, gdy nie zagrażają zamiecie i lawiny, wśród skał wyrasta namiotowe miasteczko „szkoły Barowa”.

CAF — TASS

FILM O GŁODOWYM STEPIE

Filmowcy-dokumentaliści z Uzbekistanu przystąpili do kręcenia interesującego filmu o Głodowym Stepie, który w ciągu lat władzy radzieckiej dzięki milionowym nakładom zamienił się w kwitnącą oazę. W tej chwili zbiera się tu w ciągu roku pół miliona ton bawełny, wiele ton owoców warzyw i zboża. W latach władzy radzieckiej na terenie republik środkowoazjatyckich nawodniono w sumie 4,8 miliona hektarów pustyni.

MIASTO POD JEDNYM DACHEM

Nowe miasto za kręgiem polarnym, słynące z mrozów i pół diamentowych — Udadzne, zbudowane zostanie pod jednym dachem. Ludność tego miasta nie będzie musiała wychodzić podczas mrozów na ulicę, aby dostać się do kin, hal sportowych, sklepów, biblioteki, teatru lub szpitala. Wszystkie domy mieszkalne zbudowane zostaną pod jednym gigantycznym dachem i połączone szklanymi galeriami ze wszystkimi placówkami oświatowymi, bytowymi i kulturalnymi.

RAJ DLA FOR

W ciągu ostatnich dwóch lat na wyspie Tiuleniej, leżącej przy wschodnich brzegach Sachalinu, prawie dwukrotnie wzrosła liczba fok. Jest to rezultat stosowanej od kilku lat polityki państwa, zabraniającej polowania na te cenne zwierzęta.

Nad dobrym „zdrowiem i samopoczuciem” fok czuwają naukowcy z Sachalińskiego Instytutu Gospodarki Rybnej i Oceanografii. (APN—PAI)

OD KRÓLA DO PACHOLKA

W ALTENBURGU- STOLICY KART DO GRY

(Korespondencja „Panoramy DDR” z Berlina)

Swą sławę 50-tysięczne miasto Altenburg zawdzięcza nie wielkiej fabryce maszyn do szycia i rozwiniętemu przemysłowi obrabiarkowemu czy włókiennicemu — ale... kartom do gry. Bo w Altenburgu przed 161 laty wynaleziono narodowe hobby Niemców: grę w skata. Tutaj też od 1832 roku czynna jest fabryka kart, tu ma swą siedzibę Trybunał do spraw skata (rozstrząsający sporne kwestie skatowe w skali międzynarodowej), tu wreszcie mieści się głośne muzeum kart do gry — swoiste panoptikum półwiecza europejskiej kultury karcianej...

Po raz pierwszy w Europie karty do gry pojawiły się w XIV wieku. Przywędrowały z Chin — poprzez kraje arabskie — i w szybkim tempie zyskały popularność mimo potępień płynących z ambony i pu-

blicznego palenia kart na stosie. W XV wieku dość powszechnym było już karciane rękodzieło, przy czym same karty i stosowane ilustracje stanowiły obyczajowe i społeczne odzwierciedlenie epoki. Najstarsze z zachowanych kart niemieckich (wyprodukowane w 1475 r. w Ulm) używały jako figur proporcja (późniejszy As), króla, mnicha, mniszki, zaś jako kolorów — żołędzi, liści, serc i obręczy. Karty dworskie przedstawiały z reguły cały dwór królewski w komplecie, począwszy od króla, a skończywszy na pacholku. W XVI wieku zaczęto sięgać i po inne motywy, jak zwierzęta i motywy z przyrody, realistyczne sceny ludowe itp. Dawne ilustracje karciane stały się nawet... natchnieniem poetów, jak w przypadku ówczesnego ludowego poety Hansa Sachsza.

Tak różne, jak rodzaje gry w karty, były i są też ich wizerunki. Czegóż tam nie ma: postacie z bajek, oblicza świętych, gwiazdy, scenki rodzajowe i miłosne, a począwszy od czasów baroku również sceny batalistyczne. Istnieją zestawy kart, będące alegoryczną krytyką panujących ówczesnie stosunków społecznych. A także karty o treściach jawnie umoralniających. Nie brak nawet tali kart, przedstawiających co znamienitsze dramaty Szekspira i Schillera.

We Francji po rewolucji 1789 r. zamiast królów na kartach do gry pojawiają się wizerunki geniuszów sztuki, mężów stanu i kupców. W latach dwudziestych ub. wieku wkrocza do kart satyra. W kartach niemieckich po pochodzie bohaterów wojen wyzwoleniczych i postaci mieszczaństwa, pod koniec XIX i w początkach XX wieku pojawiają się motywy szowinistyczne i militarystyczne — jako swoista przegrzywka do polityki wojny i podbojów.

Z biegiem czasu, a zwłaszcza wraz z rozwojem przemysłowej produkcji kart do gry, spada ich wartość artystyczna. Powstają też coraz to nowe rodzaje kart, częstokroć tandetnych i nieprzejrzystych. Reakcją na ten karciany zalew było domaganie się ujednolicenia kart. W skali międzynarodowej najbardziej upowszechniły się karty do gry typu francuskiego. Własne rodzaje kart zachowali poza tym tylko Hiszpanie, Włosi, Szwajcarzy i Niemcy.

Ostatnimi czasy zmieniała się też forma plastyczna kart. Nie są one już dziś — jak wiadomo — odzwierciedleniem współczesnych stosunków społecznych czy obyczajowych, ani tym bardziej nośnikiem treści wychowawczych. Z pewnymi wyjątkami, jak choćby rozliczne zestawy kart i gier dziecięcych. Tu nadal królują postaci z bajek, zwierzęta i rośliny, krajobrazy i pory roku, do których doszły... samochody i pojazdy kosmiczne. W Altenburgu — zwanym z racji swej karcianej tradycji „stolicą skata” — produkuje się wciąż pokaźną ilość kart do gier dziecięcych, a znaczną ich część przeznaczona jest na eksport, w tym także do Polski.

Podstawowy jednak artykuł eksportowy altenburskiej fabryki kart stanowią karty do gry w brydża, pokera, canasty i romme. Dla zbieraczy i hobbystów przygotowuje się co roku pewną ilość tzw. dodruków starych i poszukiwanych kart. Należą do nich m. in. liczące z górą dwieście lat tak zwane karty górnicze, zawierające historie, wykaz zawodów i miast górniczych. Niekiedy producenci kart z Altenburga przyozdabiają swoje wyroby dawnymi motywami zdobniczymi, zwłaszcza barokowymi. Ale — jak mówi dyrektor fabryki, p. Heller — większość dzisiejszych odbiorców, tak w NRD, jak i za granicą, domaga się kart normalnych, nieudziwnionych i trwałych w użyciu.

WERNER BAECHEL